



W GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022

**KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA**

Nr 57 ROK XIV STYCZEŃ, LUTY, MARZEC 2015 r. Cena 3 PLN



**Radosnych Świąt Wielkiej Nocy
oraz wielu łask od Zmartwychwstałego Pana
wszystkimi naszymi Czytelnikom życzę Redakcja**

Turniej Piłki Siatkowej - Kamienka 2015



1 lutego 2015 roku na zaproszenie zaprzyjaźnionej słowackiej Kamienki, nasza gmina - Kamionka Wielka, już po raz dziewiąty uczestniczyła w turnieju piłki siatkowej. Zawody odbyły się z okazji obchodów 44 rocznik volejbaloveho turnieja „O putovny pohar oslobodenia obce Kamienka”, a 8 rocznik volejbaloveho turnieja „DRUŽBA”. W turnieju brały udział dwie drużyny: męska i damska Uczniowskiego Klubu Sportowego „KRZEMIENI”, działającego przy Zespole Szkół Nr 2 im. Św. Kingi w Kamionce Wielkiej. W zawodach uczestniczyli również przedstawiciele Rady Gminy oraz sołtysi.

Udział w turniejach siatkarskich jest jednym z elementów wieloletniej już współpracy obu gmin. Partnerstwo nie ogranicza się tylko do dziedziny kultury fizycznej i sportu, ale obejmuje również integrację między samorządami gmin-

nymi, promowanie czynnego i zdrowego wypoczynku, nawiązywanie kontaktów między mieszkańcami, wymianę doświadczeń w sferze działalności kulturalnej i sportowej, ale także oświatowej i codziennej samorządowej rzeczywistości. To również świetna okazja do promowania gminy poza granicami naszego kraju.

Poprzez takie spotkania uaktywniają się samorządy i jednostki oświatowe działające w środowisku wiejskim na rzecz kultury fizycznej i sportu. Wszystkie mecze toczyły się w sportowej atmosferze fair play, o co jest coraz trudniej w obecnych czasach. Turniej zaś pokazał, że można rywalizować kulturalnie, o czym świadczyło godne zachowanie zawodników, trenerów oraz licznie zgromadzonych kibiców.

Uroczystego zamknięcia turnieju dokonali przedstawiciele obu gmin na czele

ze Starostą Jurajem Jedinakiem oraz Przewodniczącym Rady Gminy Zenonem Kruczkem. Reprezentacja kobiet z naszej gminy wywalczyła I miejsce, zaś panowie zakończyli sportowe zmagania na III miejscu. Po zakończeniu turnieju odbyła się kolejna część polsko-słowackiego spotkania przy muzyce, śpiewie i tańcach. Zawodnicy z zaprzyjaźnionych gmin oraz miłośnicy piłki siatkowej wyrazili szczerą chęć uczestnictwa w następnych zawodach, które tym razem odbyłyby się na terenie naszej gminy.

Zawodnikom gratulujemy wygranej i życzymy sukcesów podczas kolejnych siatkarskich zmagania.

M. Mężyk
Fot. Archiwum UG



Szanowni Państwo!

Niech Zmartwychwstanie Pańskie - które niesie odrodzenie duchowe - napętni Wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkiej Nocy pełnych nadziei i miłości.

Przewodniczący
Rady Gminy
Zenon Kruczek

Wójt Gminy
Kazimierz Siedlarz

W numerze:

- str. 2 Turniej w Kamience
- str. 3 Sesja w gminie
- str. 4 Prace przy drogach i osuwiskach
- str. 5 Wybory prezydenckie
- str.6 Likwidacja azbestu w gminie
- str.7 Ogłoszenia Gminy
- str. 8 Wybory do Izb Rolniczych
- str.9 Dzień Babci i Dziadka w Mszalnicy
- str.10 Dzień Babci i Dziadka w Kamionce
- str.11 Dzień Babci i Dziadka w Mystkowie
- str.12 To nie grzech, to choroba
- str.13 Od spotkania do działania
- str.14-15 Żołnierze wyklęci
- str. 15 Dzień Kobiet
- str. 16 Ks. Władysław Gurgacz
- str. 17 Patron Władysław Jagiełło
- str. 18 Śpiewaliśmy w Krakowie
- str.19-21 Wspomnienie Feliksa Stefańskiego
- str. 22 Płatności bezpośrednie 2015
- str. 23 Sport
- str.24-25 Miłośnicy Kamionki
- str. 26-27 Kolędowanie zakończone
- str. 28 Mikołaj w Kamionce Górnej

Sesja w gminie

W dniu 04 lutego 2015 roku odbyła się III Sesja Rady Gminy Kamionka Wielka obecnej kadencji. W tematyce obrad było m.in.: podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do realizacji projektu zintegrowanego „LIFE” związanego z wdrożeniem Programu Ochrony Powietrza dla Małopolski. Celem projektu zintegrowanego LIFE jest m.in.: wdrożenie programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego i osiągnięcie dopuszczalnych poziomów zanieczyszczenia powietrza w regionie oraz efektywne wykorzystanie dostępnych środków finansowych z MRPO na lata 2014-2020 i innych źródeł przeznaczonych na poprawę jakości powietrza. Budżet całkowity projektu to około 17 mln euro, z czego 60% będzie finansowanych ze środków LIFE, 30% ze środków NFO-ŚiGW, 5% z WFOŚiGW i 5% będzie stanowił wkład własny partnerów projektu. Czas realizacji projektu to 8 lat – od października 2015 r. do końca 2023 r.

Podjęto także uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Kamionka Wielka w 2015 roku”. Radni jednocześnie wypracowali następujące wnioski:

1) Podjąć działania na szeroką skalę mające na celu uregulowanie prawne w zakresie odstrzału dziczyznych, wążających się psów, które stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz czynią straty w zwierzynie leśnej.

2) Podjąć działania w celu wprowadzenia obowiązku czipowania psów na terenie kraju.

3) Wystąpić z apelem do odpowiednich instytucji, organizacji, samorządów, parlamentarzystów o poparcie inicjatywy wprowadzenia zmian w przepisach ustawowych regulujących zagadnienia zawarte w punkcie 1 i 2.

W związku z nowelizacją ustawy o systemie oświaty z dnia 6 grudnia 2013 roku uregulowano kwestie rekrutacji do publicznych przedszkoli lub innych publicznych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Konsekwencją przyjęcia nowelizacji jest m.in. określenie jednakowych dla wszystkich form wychowania przedszkolnego kryteriów przyjęć, a ponadto powierzenie jednostkom samorządu terytorialnego kompetencji do określenia dodatkowych kryteriów obowiązujących na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, punktacji oraz dokumentacji niezbędnej do potwierdzenia spełnienia kryteriów. Rada Gminy podjęła uchwałę w tym temacie.

W dniu 25 lutego 2015 roku odbyła się kolejna IV sesja Rady Gminy. Głównym tematem obrad było podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Kamionka Wielka do uczestnictwa i realizacji projektu pn. „Demontaż i bezpieczne składowanie wyrobów zawierających azbest z obszaru województwa małopolskiego” w ramach Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy w celu zmniejszenia różnic społeczno – gospodarczych w obrębie rozszerzonej Unii Europejskiej oraz podjęto uchwałę w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Kamionka Wielka a Gminą Szczucin powierzającego Gminie Szczucin realizację programu. Program umożliwia usuwanie i składowanie materiałów azbestowych z budynków prywatnych i komunalnych.

Z treścią podjętych uchwał można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej na naszej stronie internetowej www.bip.kamionka.iap.pl.

Przewodniczący Rady Gminy
Zenon Kruczek

Kolejne remonty dróg i stabilizacja osuwisk

Gmina Kamionka Wielka otrzymała rządowe wsparcie na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. 10 lutego odbyło się spotkanie małopolskich samorządowców z Wojewodą Małopolskim, a także Stanisławem Huskowskim – Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, który przekazał wójtom, burmistrzom i prezydentom miast promesy finansowe.

Dla Kamionki Wielkiej przeznaczono kwotę blisko 1 milion zł na remonty dróg i stabilizację osuwisk. Środki te podzielono następująco:

USUWANIE SKUTKÓW KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH W INFRASTRUKTURZE DROGOWEJ			
Kamionka Wielka	nowosądecki	Remont drogi gminnej "Bratyszowiec" nr dz. ewid. 942/1, 942/2, 942/3 w miejscowości Królowa Górna oraz nr dz. ewid. 573, 574/2 w Boguszy w km 0+350 - 1+340	700 000
Kamionka Wielka	nowosądecki	Remont drogi gminnej "Za Las - Góry" nr drogi 290988K w miejscowości Mystków i Mszalnica w km 0+250 - 1+350	
Kamionka Wielka	nowosądecki	Remont drogi gminnej "Zagroda" nr dz. ewid. 375 w miejscowości Kamionka Wielka w km 0+000 - 0+200	
Kamionka Wielka	nowosądecki	Remont drogi gminnej "Droga za rzeką" nr dz. ewid. 467/6; 634/3; 446/3; 447/3; 581; 634/4; 433/3; 582/4; 421/8; 422/8; 422/10; 419/3; 408/3 w miejscowości Bogusza w km 0+320 - 0+740	
Kamionka Wielka	nowosądecki	Remont drogi gminnej "Nowakówka" nr dz. ewid. 52, 246, 247 w miejscowości Mystków w km 0+000 - 1+500	

USUWANIE SKUTKÓW RUCHÓW OSUWISKOWYCH ZIEMI			
Kamionka Wielka	nowosądecki	Wykonanie właściwych prac w ramach zadania pn.: Przeniesienie poza obszar osuwiska uszkodzonego odcinka drogi gminnej w kilometrażu 0+000 do 0+150 w obrębie działki nr 1366 zamiast stabilizacji osuwiska w m. Mszalnica Góry - koło Krzyża	263 000
Kamionka Wielka	nowosądecki	Wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej w ramach zadania pn.: Stabilizacja osuwiska zlokalizowanego na działkach nr 397 i 398 w Kamionce Wielkiej oraz odbudowa drogi gminnej nr 290921K "Popielówka" w Kamionce Wielkiej w km 0+000 - 0+200 oraz km 0+600 - 0+800	
Kamionka Wielka	nowosądecki	Wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej w ramach zadania pn.: Stabilizacja osuwiska w m. Kamionka Wielka w celu zabezpieczenia drogi gminnej nr 290941K "Homontówka – Ziobroskówka" w Kamionce Wielkiej w km 0+185 - 0+245	

Dla realizacji tych zadań wszczęto już postępowania przetargowe, a roboty budowlane mają zakończyć się do 31 lipca br.

(K.H.)

Kolejne środki unijne dla Kamionki Wielkiej

Rozpoczął się następny etap zagospodarowania pięknego terenu, zlokalizowanego na pograniczu miejscowości Kamionka Wielka i Królowa Górna, zwanego „Czarną Kępicą”.

Wójt Gminy Kamionka Wielka otrzymał kolejną dotację ze środków Unii Europejskiej za pośrednictwem LGD Korona Sąddecka, w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju – małe projekty, objętego PROW 2007 – 2013, na realizację zadania, dotyczącego budowy siłowni zewnętrznej i „ścieżki zdrowia”. W ramach zadania część tego terenu zostanie utworzona grysem i żywem, zamontowane zostaną:

- urządzenie typu wioślarz,
 - urządzenie "trenażer nóg i rąk - narty biegówki",
 - ławka i prostownik pleców,
 - urządzenie z drabinką i podciąg nóg,
 - 4 ławko piknikowe,
 - kosze na śmieci,
 - siedziska na gabionach,
- oraz turystyczna toaleta z drewnianą zabudową.

Całość tego obszaru będzie sukcesywnie zagospodarowywana pod turystykę i rekreację, z myślą o mieszkańcach i turystach pragnących aktywnie i zdrowo spędzać wolny czas.

D. Janik

POSTANOWIENIE

MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 lutego 2015 r.

o zarządzeniu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 289 § 1 i art. 290 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, Nr 26, poz. 134, Nr 94, poz. 550, Nr 102, poz. 588, Nr 134, poz. 777, Nr 147, poz. 881, Nr 149, poz. 889, Nr 171, poz. 1016 i Nr 217, poz. 1281, z 2012 r. poz. 849, 951, 1529 oraz z 2014 r. poz. 179, 180 i 1072) stanowi się, co następuje:

§ 1.

Zarządzam wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 2.

Datę wyborów wyznaczam na niedzielę dnia 10 maja 2015 r.

§ 3.

Dni, w których upływają terminy wykonania czynności wyborczych, określa kalendarz wyborczy, stanowiący załącznik do niniejszego postanowienia.

§ 4.

Postanowienie wchodzi w życie z dniem podpisania.



MARSZAŁEK SEJMU

Sikorski

Radosław Sikorski

Załącznik do postanowienia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 lutego 2015 r. (poz. ...)

KALENDARZ WYBORCZY dla wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 maja 2015 r.

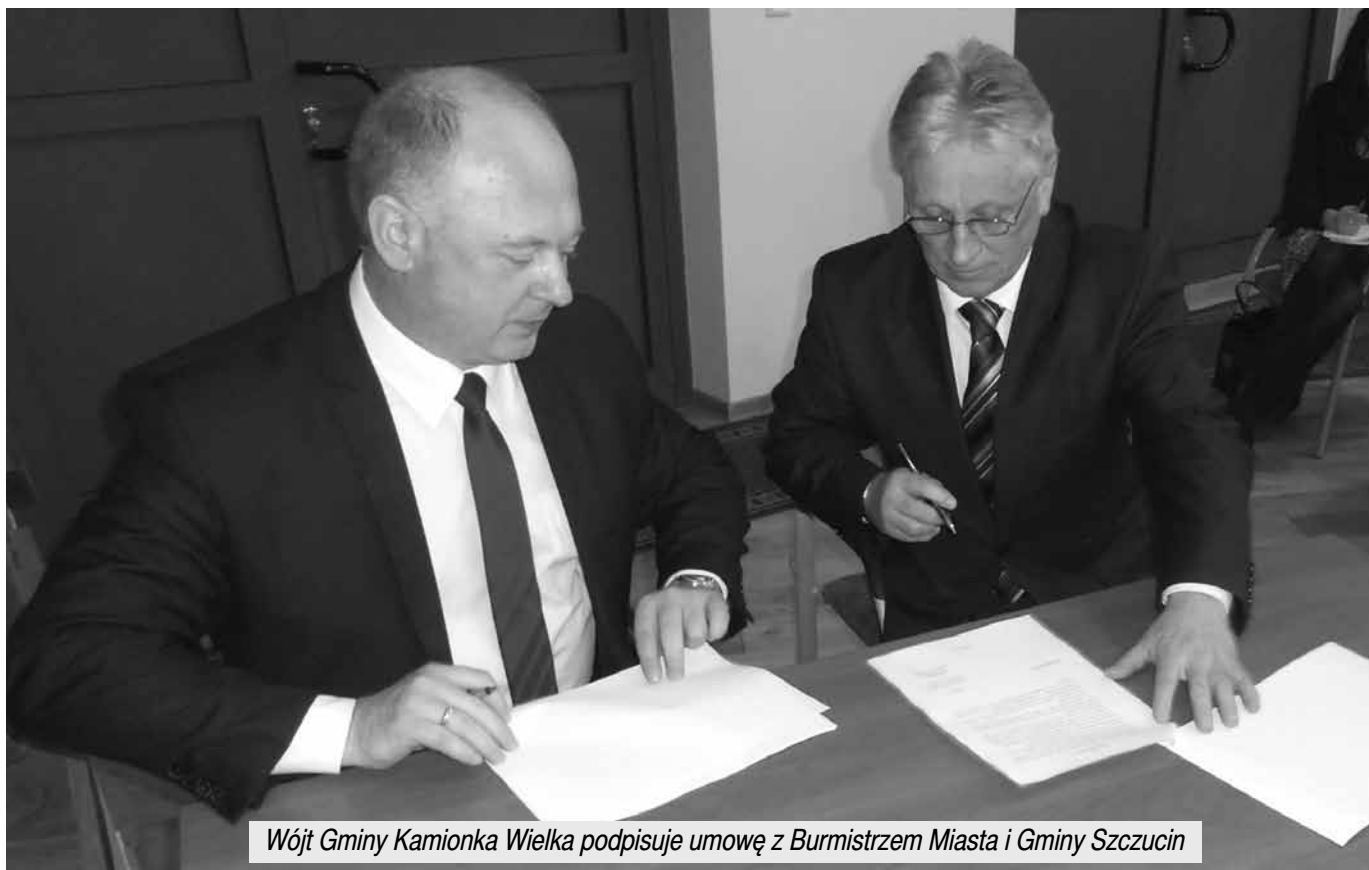
Data wykonania czynności wyborczych ¹⁾	Treść czynności wyborczych
1	2
do dnia 16 marca 2015 r.	— zawiadomienie Państwowej Komisji Wyborczej o utworzeniu komitetów wyborczych kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
do dnia 23 marca 2015 r.	— powołanie okręgowych komisji wyborczych
do dnia 26 marca 2015 r. do godz. 24 ⁰⁰	— zgłaszanie do Państwowej Komisji Wyborczej kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w celu zarejestrowania
do dnia 5 kwietnia 2015 r.	— utworzenie obwodów głosowania w szpitalach, zakładach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych, domach studenckich i zespołach tych domów oraz ustalenie ich granic, siedzib i numerów
do dnia 10 kwietnia 2015 r.	— podanie do wiadomości publicznej informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w tym o lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, a także o możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika, — zgłaszanie przez armatorów wniosków o utworzenie obwodów głosowania na polskich statkach morskich
do dnia 17 kwietnia 2015 r.	— zgłaszanie kandydatów do obwodowych komisji wyborczych przez pełnomocników wyborczych komitetów wyborczych
do dnia 19 kwietnia 2015 r.	— powołanie przez wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) obwodowych komisji wyborczych, — sporządzenie spisów wyborców przez gminy

2

od dnia 19 kwietnia 2015 r. do dnia 26 kwietnia 2015 r.	— składanie przez żołnierzy pełniących zasadniczą lub okresową służbę wojskową oraz pełniących służbę w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych lub odbywających ćwiczenia i przeszkolenie wojskowe, a także ratowników odbywających zasadniczą służbę wojskową w ochronie cywilnej poza miejscem stałego zamieszkania oraz policjantów z jednostek skoszarowanych, funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej pełniących służbę w systemie skoszarowanym, wniosków o dopisanie do wybranego przez nich spisu wyborców sporządzonego dla miejscowości, w której odbywają służbę
do dnia 20 kwietnia 2015 r.	— podanie do wiadomości wyborców danych o kandydatach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
do dnia 25 kwietnia 2015 r.	— zgłaszanie zamiaru głosowania korespondencyjnego
od dnia 25 kwietnia 2015 r. do dnia 8 maja 2015 r. do godz. 24 ⁰⁰	— nieodpłatne rozpowszechnianie audycji wyborczych w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych, przygotowanych przez komitety wyborcze
do dnia 1 maja 2015 r.	— składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania
do dnia 5 maja 2015 r.	— składanie wniosków o dopisanie do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania
do dnia 7 maja 2015 r.	— składanie przez wyborców przebywających na polskich statkach morskich wniosków o wpisanie do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych na tych statkach, — składanie przez wyborców przebywających za granicą zgłoszeń w sprawie wpisania do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych za granicą
w dniu 8 maja 2015 r. o godz. 24 ⁰⁰	— zakończenie kampanii wyborczej
w dniu 10 maja 2015 r. godz. 7 ⁰⁰ -21 ⁰⁰	— głosowanie

¹⁾ Zgodnie z art. 9 § 2 Kodeksu wyborczego jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w Kodeksie wyborczym przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. Zgodnie z art. 9 § 3 Kodeksu wyborczego jeżeli Kodeks wyborczy nie stanowi inaczej, czynności wyborcze są dokonywane w godzinach urzędowania sądów, organów wyborczych i urzędów gmin.

Azbest zniknie z wielu dachów w naszej gminie



Wójt Gminy Kamionka Wielka podpisuje umowę z Burmistrzem Miasta i Gminy Szczucin

Gmina Kamionka Wielka w bieżącym roku przystąpiła do projektu „Demontaż i bezpieczne składowanie wyrobów zawierających azbest z obszaru województwa małopolskiego” w ramach Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy. Umożliwia on 100%owe dofinansowanie do bezpiecznego usuwania wyrobów azbestowych z prywatnych posesji.

Potrzeba realizacji projektu w naszej gminie wynika z dużej ilości wykorzystywanych jeszcze płyt azbestowo-cementowych, zwanych potocznie eternitem, jako pokrycie dachowe na budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Mieszkańcy budynków pokrytych płytami eternitowymi w większym stopniu narażeni są na choroby azbestozależne. Zagrożenie to wzrasta wraz z upływem czasu, ponieważ procesy atmosferyczne powodują wymywanie cementu i odsłanianie rakotwórczych włókien azbestowych. W związku z wyjątkowo szkodliwym działaniem pyłu azbestowego na organizm człowieka usuwanie eternitu wymaga specjalnych środków ostrożności.

Przystąpienie do projektu zapewni bezpieczny demontaż, pakowanie, transport zdemontowa-

wanych pokryć i składowanie ich na odpowiednio przygotowanych składowiskach przez wyspecjalizowany podmiot.

Realizacja projektu na terenie województwa małopolskiego rozpoczęła się w lipcu 2012r. i zakończy się w czerwcu 2016r. Projekt realizowany jest w partnerstwie z gminami, które zadeklarowały udział w projekcie i podpisały umowę partnerską z Gminą Szczucin, która jest liderem projektu.

Wójt Gminy Kamionka Wielka w dniu 3 marca 2015r. podpisał umowę z Gminą Szczucin, przystępując do grona 60 gmin, które tworzą partnerstwo w sprawie realizacji Projektu.

Całkowity koszt Projektu to kwota 12.459.986 CHF, na którą składa się dotacja Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy - 85% (10 590 988 CHF) oraz środki publiczne (wpłaty od Gmin objętych Projektem) - 15%, a głównym oczekiwanym rezultatem będzie unieszkodliwienie 20 770 ton odpadów zawierających azbest z obszaru Małopolski.

Na terenie Gminy Kamionka Wielka, wg deklaracji złożonych przez mieszkańców w 2015r. w ramach Projektu zaplanowano do utylizacji ok. 50 ton odpadów azbestowych

z 22 budynków. Zachęcamy mieszkańców planujących wymianę pokryć z eternitu w roku 2016 do skorzystania z projektu. Zgłoszenia będą przyjmowane na bieżąco w Urzędzie Gminy. Na obecną chwilę przyjęto 40 zgłoszeń, z czego zdecydowana większość dotyczy zmiany pokrycia na budynkach mieszkalnych.

Włączenie się naszej gminy do projektu nie jest jedynym przedsięwzięciem, jakie podjęliśmy w związku z walką z azbestem. Od kilku już lat Gmina Kamionka Wielka przekazuje środki finansowe na odbiór i utylizację odpadów zawierających azbest pochodzących z demontażu pokryć dachowych od osób fizycznych w ramach wspólnej ze Starostwem Powiatowym realizacji „Programu usuwania azbestu z terenu powiatu nowosądeckiego”. W latach 2013-2014r. do utylizacji przekazano ok. 100 ton odpadów zawierających azbest przy udziale środków z budżetu Gminy w wysokości 15. 000 zł.

J.R-M

Fot. Archiwum UG Kamionka Wielka

KOMUNIKAT URZĘDU GMINY

Zbliża się okres wiosenny, w którym przyroda budzi się do życia. Drzewa przybierają zielone liście, a trawy i krzewy rosną bujnie. Taki obraz cieszy oko, ale należy pamiętać, że może także stwarzać zagrożenie dla ruchu drogowego. Rosnące na poboczach dróg wysokie trawy i rozłożyste krzewy i drzewa, ingerują w przestrzeń drogową, przeznaczoną dla pieszych i pojazdów, ograniczając szerokość jezdni.

Dlatego też zwracamy się do właścicieli nieruchomości przyległych do drogi z prośbą o bieżące przycinanie gałęzi i koszenie traw wystających na jezdnię, aby zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom dróg.

Również prosimy o utrzymanie w należytym stanie wykonanych przy drogach fos i rowów odwadniających przylegających do nieruchomości. Widząc, że w fosie czy korytkach betonowych, powstają zatory, uniemożliwiające swobodny spływ wody wykonanym kanałom, należy takie przeszkody usuwać. Lekceważenie takiego stanu rzeczy, może powodować lokalne zalania, co w konsekwencji może doprowadzić do powstania kosztownych strat, szczególnie podczas intensywnych opadów deszczu, które w ostatnich latach zdarzają się coraz częściej.

W trosce o bezpieczeństwo oraz estetyczny wygląd naszej gminy prosimy o bieżące przycinanie gałęzi, czyszczenie fos i rowów odwadniających przylegających do nieruchomości oraz wykaszanie traw i chwastów.

D. Janik

BADANIA STATYSTYCZNE W 2015 roku.

Informujemy mieszkańców Gminy Kamionka Wielka, że Urząd Statystyczny w Krakowie będzie przeprowadzał w 2015 roku badania ankietowe oraz badania rolnicze w wylosowanych gospodarstwach na terenie gminy. Badania będą przeprowadzane przez teleankieterów i ankieterów statystycznych. Prosi się o podjęcie współpracy z ankieterami oraz rzetelne i kompletne przekazywanie informacji.

J.R+M

PROFIL ZAUFANY – ŁATWIEJ, SZYBCIEJ I ZA DARMO!

W Urzędzie Gminy w Kamionce Wielkiej można już potwierdzić profil zaufany na platformie ePUAP, czyli portalu, za pomocą którego można załatwić szereg spraw administracyjnych. Możliwość ta dostępna jest dla każdego obywatela, bez względu na jego miejsce przebywania.

Profil zaufany jest formą elektronicznego uwierzytelniania podobną do tego, jaką stosują np. e-banki. Dzięki niemu możemy załatwić sprawy urzędowe elektronicznie: 24 godziny na dobę bez wychodzenia z domu czy z pracy, z dowolnego miejsca w UE, bez dostarczenia dodatkowych dokumentów papierowych.

Już można w ten sposób np. założyć firmę czy sprawdzić składki ZUS, a także załatwić coraz więcej spraw lokalnych – bo większość spraw załatwia się w Polsce w samorządach. Możliwości zastosowania profilu zaufanego będą coraz większe. Po pierwsze dlatego, że administracja w Polsce stale się rozwija, co oznacza, że z każdym miesiącem coraz więcej urzędowych spraw będziemy mogli załatwić przez Internet. Po drugie dlatego, że jest to narzędzie uniwersalne i nieograniczone do e-usług konkretnego urzędu. Dlatego warto już teraz założyć profil zaufany, by móc korzystać z już dostępnych i nowych usług.

Co ważne, założenie i korzystanie z profilu zaufanego jest całkowicie bezpłatne, a sam proces jego założenia wymaga jednorazowej wizyty w urzędzie – po to, aby urzędnik mógł potwierdzić naszą tożsamość. Należy mieć ze sobą dowód osobisty!

Potwierdzenie profilu zaufanego w Urzędzie Gminy w Kamionce Wielkiej jest możliwe, dzięki uczestnictwu Gminy Kamionka Wielka w pro-

jekcie „e-Powiat Nowosądecki”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS.

Poniżej krótka instrukcja, jak założyć profil zaufany – to naprawdę nie jest trudne!

Założ konto na portalu www.epuap.gov.pl



Złóż wniosek o utworzenie profilu zaufanego



Potwierdź swój profil zaufany w jednym z 14 punktów potwierdzających profil zaufany: Urząd Gminy w Kamionce Wielkiej, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Urząd Gminy w Chełmcu, Urząd Gminy w Nawojowej, Urząd Gminy w Rytrze, Urząd Gminy w Łącku, Urząd Gminy w Łososinie Dolnej, Urząd Gminy w Gródku nad Dunajcem, Urząd Gminy w Łabowej, Urząd Gminy w Korzennej, Urząd Miasta i Gminy w Piwnicznej-Zdroju, Urząd Miejski w Starym Sączu, Urząd Gminy w Podgrodziu oraz Urząd Miejski w Grybowie.

D. Janik

W sprawach dowodów osobistych oraz ewidencji ludności można kontaktować się telefonicznie (18) 445- 60- 17 wew. 28.

S. Ziobrowska

J.R-M

Za pomyłkę przepraszamy.

Dzień Babci i Dzień Dziadka w ZSPG w Mszalnicy



Niedziela 25 stycznia br. była w Mszalnicy dniem szczególnym: świętowano bowiem wówczas niedawno miniony Dzień Babci oraz Dzień Dziadka. Jak co roku, goście zgromadzili się w sali widowiskowej świetlicy wiejskiej w Mszalnicy, która i tak – jak co roku – okazała się trochę za małą, by swobodnie pomieścić wszystkich przybyłych Seniorów oraz występujących. Pomimo trudnej pogody około stu osób odpowiedziało na zaproszenie dzieci i nauczycieli ze szkoły w Mszalnicy, którzy przygotowali całą uroczystość. Przychodzący goście byli natychmiast witani gorącą kawą i herbatą oraz pysznym, domowym ciastem, upieczonym przez mamy z Rady Rodziców.

Część artystyczna była w tym roku wyjątkowo bogata – dzieci z różnych grup wiekowych, uczące się w działających przy szkole grupach i kółkach zainteresowań, postanowiły pokazać swoim Babciom i Dziadkom wszystko, co potrafią najlepiej. Były więc inscenizacje teatralne, recytacje, śpiew piosenek, popisy instrumentalistów solo i w grupach – a wszystko ułożone w spójną całość, w której wątki „babciowo-dziadkowe” spletały się z klimatem niedawnych jeszcze świąt Bożego Narodzenia.

Program otworzyli najmłodsi – grupa przedszkolaków, która w wielkim wdziękiem – pomimo niewątpliwej tremy – zaprezentowała krótką inscenizację. Piękne kostiumy aniołków i choinki, wzru-

sające piosenki ilustrowane przez dzieci ruchem – wywołały uśmiech, a czasem i łzy wzruszenia na twarzach publiczności. Po przedszkolakach wystąpiła grupa teatralna przygotowana przez opiekunki szkolnego koła Caritas – Marzenę Pogwizd i Renatę Główczyk. Mali aktorzy zaprezentowali jasełka – ze szczególnie rozbudowaną sceną pasterską, niezwykle efektowną dzięki strojom, rekwizytom i humorystycznym, gwarowym tekstom. W drugiej akcie jasełek – scenie przy żłóbku – na scenie znalazły się też dzieci śpiewające w szkolnym chórze, przygotowane przez Izabelę Biskupską. Zaśpiewały one dwie nastrojowe kołysanki oraz – już na zakończenie jasełek – wraz z resztą występujących – kolędę „Podnieś rękę, Boże Dziecię”. Po jasełkach przyszła kolej na trzecioklasistów – wychowanków Danuty Mółki. Dzieci recytowały wiersze o tym, jak ważni w życiu każdego dziecka są Babcia i Dziadek. Wiersze przeplatane były występami szkolnego chóru, raz – na poważnie i wzruszająco (gdy śpiewały o świętej Babci Annie) innym razem – na wesoło (jak w piosence o Dziadku, który pamięta wszystkie dziecięce psoty mamy czy taty). Kolejnym punktem programu była krótka scenka teatralna, przygotowana również przez Danutę Mółkę, w wykonaniu szóstkłasiaków. Scenka była swobodną wariacją na temat znanej bajki o Czerwonym Kapturku, a puenta znów podobna: Babcia to największy skarb, zarówno dla wnucząt, jak i nawet dla... cier-

piących zwierząt. Poważniejszą nieco nutę wprowadził do programu występ tria dziewcząt z klasy I gimnazjum, które zaśpiewały wzruszającą piosenkę o miłości do tych, którzy – obok rodziców – prowadzą nas przez życie i uczą, co jest naprawdę ważne, którzy dzielą się z nami skarbem własnego doświadczenia i życiowej mądrości. W tym momencie wszystkie Babcie i Dziadkowie otrzymali od swoich wnucząt symbol ich miłości i szacunku – piękne piernikowe serca.

Nie był to jednak wcale koniec uroczystości – w drugiej, mniej oficjalnej części, nastąpiła prezentacja umiejętności dzieci, które uczą się grać na różnych instrumentach, czy to w szkole muzycznej, czy też w działającym przy szkole ognisku muzycznym. Warto też dodać, że w trakcie całej części artystycznej na scenę kilkakrotnie wchodził zespół muzyczny złożony z chłopców uczących się w gimnazjum, który zaprezentował samodzielnie przygotowane kolędy oraz dedykowaną babciom i dziadkom piosenkę „Życzymy, życzymy”.

Wszystkim przybyłym gościom uroczystość bardzo się podobała – miejmy nadzieję, że uda się spotkać w takim samym składzie za rok.

Danuta Marszałek

Fot. Archiwum szkolne

Święto Babci i Dziadka

Rola babci i dziadka na przestrzeni lat uległa znacznej zmianie. Kiedyś była ważniejsza i nieco bardziej doniosła, ponieważ to właśnie dziadkowie byli zaraz po rodzicach najbliższymi opiekunami dzieci. W dzisiejszych czasach rodziny wielopokoleniowe już występują rzadko, babcia i dziadek często jeszcze pracują i nie mogą poświęcić wnukom tyle czasu, ile by chcieli. Babcia i dziadek stanowią ogniwo łączące rodzinę jako całość. Ze względu na rolę społeczną są często historykami pomagającymi rodzinie zrozumieć ciągłość między przeszłością a teraźniejszością. Dzieci chętnie słuchają ich opowiadań z przeszłości. Któż inny niż babcia i dziadek tak pięknie opowiada o dawnych czasach? Są swoistymi „kotwicami” punktem odniesienia, świadectwem trwałości. Budowanie jedności między pokoleniami

dziadków, ojców i dzieci stało się naszym celem. W tym roku szkolnym na uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka do Zespołu Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych Nr 1 w Kamionce Wielkiej przybyło grono 250 gości, tutejszych mieszkańców, ale również przyjezdnych, specjalnie na tę uroczystość dziadków i babć z odległych miejsc w naszym województwie. Babcia i dziadek z Osieczan koło Krakowa byli bardzo szczęśliwi mogąc oglądać swoją wnuczkę Wiktorię, występującą na scenie i recytującą wierszyki. To tylko jeden z wielu przykładów. Świat naszej małej ojczyzny i społeczności wypełnił się śpiewem, poezją oraz kabaretem.

Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor mgr Krystyna Skrzypiec, która powitała gości oraz zaprosiła do wspólnego świętowania. Każda grupa wiekowa, czyli dzieci z oddziału

przedszkolnego, klas „0” oraz klas od 1 do 3 szkoły podstawowej pod okiem nauczyciela, przygotowały inną formę artystyczną. Laurki, życzenia i upominki wyprzedzały się w pomysowości, ale motywem przewodnim każdej z nich, było serce i słowa „ Kocham Cię Babciu i Dziadku!” W oczach zaproszonych gości widać było niemałe wzruszenie.

W stworzeniu tak wyjątkowej atmosfery założyło się zarówno Grono Pedagogiczne, jak i pracownicy szkoły oraz Rada Rodziców. Wszystkim Babciom i Dziadkom dziękujemy za przybycie i udział w uroczystości, już dziś zapraszamy na kolejne spotkanie za rok!

Pedagog szkolny
M.W.

Fot. Archiwum szkolne



Dzień Babci i Dzień Dziadka w ZSPG w Mystkowie



21 stycznia wszystkie babcie, a 22 wszyscy dziadkowie obchodzili swoje święto. Oba te święta, choć następujące po sobie dzień po dniu, to obchodzone są jednak odrębnie. Dlatego też - niby razem, a jednak osobno babcie i dziadkowie zasłużenie świętują - każde z nich swój dzień na swój sposób i w swoim terminie. Wierzą, że w te dni szczególnie z pewnością pamiętać o nich będą ich wnuki.

Jak co roku, w naszej szkole przeżywaliśmy chwile o doniosłym znaczeniu dla babć i dziadków z Mystkowa. Zaproszeni przez swoich wnuków ze szkoły podstawowej i gimnazjum, babcie i dziadkowie mogli wspólnie świętować swój dzień w szerszym gronie, w dniu 21 stycznia br. Dla wielu osób jest to okazja by spotkać się i przy tradycyjnej kawie oraz słodkim poczęstunku, móc porozmawiać,

powspominać i wychwalać swoje wnuki.

Przedszkolaki oraz uczniowie młodszych klas pod czujnym okiem swoich opiekunów przedstawili program artystyczny przygotowany na tę okazję. Podczas występów dzieciom towarzyszyło ogromne napięcie, a babciom i dziadkom wzruszenie. Dzieci pięknie zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie, aktorskie wokalne i taneczne. Pokazały jak wiele się nauczyły, za co ich występy zostały nagrodzone gromkimi brawami. Swoim występem wzbudziły uśmiech, radość i podziw wśród przybyłych gości. Po zakończeniu przedstawienia dzieci wręczyły swoim babciom i dziadkom małe upominki.

Za co dzieci z Mystkowa kochają swoje babcie i dziadków (z wypowiedzi uczniów):

- za to, że się nami opiekują,
- czytają i opowiadają nam bajki,

- uczą jeździć na rowerze,
- pokazują różne narzędzia i sprzęty
- pozwalają usiąść na traktorze
- kupują słodycze
- gotują obiad
- robią herbatę
- zabierają na lody
- urodzili moją mamę
- bronią przed rodzicami
- chwalą nas
- mają czas dla nas
- pomagają robić zadanie
- dają nam prezenty
- pieką najlepsze szarlotki
- grają z nami w różne gry i bawią się z nami
- opowiadają różne historie z życia
- mówią o tym jak dawniej wyglądało życie
- zawsze o nas pamiętają
- chodzą z nami na spacer
- opiekują się nami i naszym rodzeństwem.

Choć dla wielu z nas Dzień Babci i Dzień Dziadka obchodzone są „od zawsze”, to jednak są to stosunkowo młode święta. Babcie po raz pierwszy w naszym kraju obchodziły swe święto w 1966 roku, a dziadkowie na swoje musieli jeszcze czekać 15 lat.

Dorota Padoł

Fot. Archiwum szkolne



To nie grzech, to choroba, ale...

Przyszedł do księdza poprosić o Mszę świętą za swój pierwszy rok trzeźwości. Ksiądz nie krył zadowolenia, ale poradził: „Podpisz, w parafialnej Księdze Trzeźwości, że nie będziesz pił”. A on na to: „Proszę księdza Księga Trzeźwości to dobry pomysł, ale jak wiele pomysłów nie jest dobry dla wszystkich. Ja już kilka razy podpisywałem i nie powiodło mi się. Tak wcześniej, czy później pił znów, pił coraz więcej.

Ludzi, których historia jest podobna do jego historii, jest wielu. I zawsze jeśli jej „bohater” nie opamięta się w porę, kończy się ona źle. Niech nie łudzi się ten, kto myśli, że może być inaczej...

Kiedy to się zaczęło? Najczęściej trudno to określić. Młodość, pierwszy tyk, kieliszek, cała butelka. Pijesz bo okazji jest sporo. Taka narodowa tradycja. W młodości na spotkaniach z rówieśnikami, bo alkohol rozluźnia, ośmiela, dodaje odwagi i daje złudzenie mocy. A potem tak jakoś, po prostu: imieniny, urodziny, wesela, pępkowe, chrzciny, pogrzeby, po robocie przy sobocie, w święta. – Napij się z nami- mówią koledzy. Nie napijesz się? Czasem nie muszą namawiać, sam wiesz, że prawdziwy mężczyzna musi się napić. Pracujesz, zarabiasz na rodzinę, w domu niczego nie brakuje.... - Na pewno nie brakuje niczego w Twoim domu? Czy wiesz co czują Twoje dzieci, co czują Twoja matka i żona? Obchodzi Cię to w ogóle, obchodzi Cię co się z nimi dzieje?

Pijesz z radości i na smutki, kiedy wiedzie się dobrze i wtedy kiedy nie idzie tak jak byś chciał. A jak coś nie wychodzi, winni są inni albo zły los. Wszyscy, tylko nie Ty. Alkohol uśmierza strach, ból, uśmierza każdą słabość. Nie tylko to. Alkohol zabija wszystko, przede wszystkim wszystko to co w Tobie dobre. Pomaga znosić

to, co wydaje się nie do zniesienia, wspomnienia, aktualną sytuację, zwalnia z przykrych uczuć, podpowiada jak wykręcić się od odpowiedzialności za wszystko. Pomaga tylko pozornie i do czasu, a potem niszczy. Przychodzi czas, kiedy obłądnego pijanego koła nie sposób zatrzymać samemu. To potworna cena pozornej wolności. Ile jest warte takie życie, ile...?

- *Księga Trzeźwości jest w naszej Parafii od wielu lat - mówi ks. Stanisław Ruchała. W ciągu roku deklarację o zaprzestaniu picia na jakiś czas podpisuje od piętnastu do dwudziestu osób. Te deklaracje najczęściej nie dają niestety nadziei na przemianę człowieka. Różnie bywa z dotrzymaniem złożonej i podpisanej własnoręcznie przysięgi.*

Nadużywający podpisują na rok, dwa i dłużej, nawet na dwa tygodnie. Niestety często nawet jak dotrzymają przysięgi to kiedy czas, w którym obiecali nie pić minie piją, piją często więcej niż wcześniej.

Dla udręczonych pijaństwem, ciągłym strachem i wstydem rodzin każdy dzień spokoju jest na wagę złota. Nawet dwa tygodnie przerwy daje nadzieję, że koszmar nigdy nie wróci.

Myślisz - napiję się tylko jednego, jedno piwo, jeden kieliszek. I okazuje się, że nie kończy się na jednym. Robisz następną próbę, a za nią kolejne.

Dalej wydaje Ci się, że jesteś panem sytuacji, że to Ty decydujesz kiedy i ile się napijesz. I przychodzi taki moment, że wódka robi z Tobą co chce. Obiecujesz, obiecujesz sobie, bliskim, że więcej się nie upijesz. Ale obietnicy nie udaje się dotrzymać. I czujesz się coraz gorzej sam ze sobą więc....

Albo przestaniesz pić albo stracisz wszystko, zostaniesz sam. Tracisz siebie, bo na końcu tych strat jesteś Ty sam. Poczucie

pułki, beznadziei, samotności towarzyszy wszystkim nadużywającym alkoholu, bez względu na to, ilu mieli kompanów do kieliszka.

Przychodzi opamiętanie albo nie. Jeśli nie, to co będzie dalej? Zastanawiałeś się nad tym?

- *No i nie podpisałem. Ale mówi do mnie „Proszę księdza, może moglibyśmy się tu na plebani raz w tygodniu spotykać, my alkoholicy ze Wspólnoty Anonimowych Alkoholików”. Tymczasem jeździmy do Nowego Sącza”. Ja przyznam szczerze na trzydzieści sześć lat służby kapłańskiej nic prawie o Wspólnocie AA nie wiedziałem. No ale co miałem z nim zrobić, jak tak bardzo chciał. A tak poważnie to powiem pani, że widać było, że jest inny niż kiedyś, silniejszy jakiś. No i bardzo mu zależało. Byłem, przyznam sceptycznie nastawiony. Ale pomyślałem też, że każda myśl o walce z alkoholizmem jest dobra, że trzeba spróbować. Teraz wiem, jak bardzo było warto.*

Drugiego października 2009 roku na pierwszym mitingu Anonimowych Alkoholików w Kamionce spotkały się trzy osoby. Teraz w każdy czwartek o 18.30 spotyka się piętnaście, dwadzieścia i więcej osób, nie tylko z Kamionki. W Nowym Sączu i jego okolicach każdego dnia tygodnia odbywa się miting tak, aby każdy, kto potrzebuje mógł wziąć udział w spotkaniu. Pośród wielu różnic łączy ich jedno, dotknięci są potworną, śmiertelną chorobą jaką jest alkoholizm. Na każdym kroku wspierają się wzajemnie w walce z nią. Dzielią się doświadczeniami jak radzić sobie z codziennym, teraz trzeźwym już życiem. Okazuje się, że nie pokona jej ani wykształcenie, ani żadne, nawet największe pieniądze. Są sobie do zdrowienia potrzebni, wiedzą już, że wrogiem w tej nierównej walce jest

samotność. Wiedzą jak to jest, dlatego mogą na siebie liczyć.

W każdy ostatni czwartek miesiąca w salce katechetycznej plebani w Kamionce odbywa się miting otwarty, to znaczy, że przyjść może każdy. Dla każdego jest miejsce i przychodzą członkowie rodzin i zdrowi przyjaciele alkoholików i Ci, którzy chcą przestać pić. Chcą dowiedzieć się jak to działa. Jak działa wspólnota AA, że tym chorym na alkoholizm pomaga utrzymać abstynencję, pozbyć się pychy, zakłamania, odzyskać poczucie godności, szacunek do samego siebie i zaufanie bliskich. Jak to działa, że Ci ludzie i ich rodziny odzyskują cel, sens i radość życia?

Dla wielu uzależnionych od alkoholu przyznanie się do bezsilności jest bardzo trudne. Prawie nikomu nie przychodzi to łatwo. Dziwne wydaje się, że picie nawet na umór to nie jest wstyd, a wybrać się na miting AA to jednak jakoś wstyd. A to nie grzech tylko choroba.

- *Dzięki Bogu ludzie zaczynają się z tym tematem oswajać - mówi ksiądz proboszcz. Wie pani poszedłem na taki miting otwarty AA i zrozumiałem, że w tej grupie chorych przecież ludzi jest ogromna siła. Poruszyło mnie, że tak otwarcie, szczerze tak uczciwie opowiadają swoje historie. Historie drogi na dno i tego jak się z tego dna dźwigali, jak radzą sobie na co dzień. Opowiadają jak teraz już bez alkoholu wygląda życie ich i ich bliskich. Nazywają to świadectwem i te świadectwa dają nadzieję, że można, że warto podjąć trud walki z chorobą. Zrozumiałem jak ogromne cierpienie niesie ta choroba. Pomyślałem - Ile trzeba odwagi żeby tak się otworzyć, ile determinacji. To budzi ogromny szacunek i podziw.*

Ale alkoholicy nie potrzebują podziwu i zachwytów. Cieszą się, że mogą uczyć się radzić sobie ze swoimi wadami, emocjami. No i w końcu nie muszą udawać silnych, że mogą z czymś sobie nie radzić i mogą liczyć na pomoc innych. Mogą czuć się bezpiecznie, wszyscy bezwzględnie trzymają się zasady, że to co usłyszą podczas spotkania nie ma prawa opuścić czterech ścian. Nie komentują i nie krytykują wypowiedzi innych. Po prostu szanują się nawzajem.

- Zostałem zaproszony na niejedno ze spotkań rocznicowych - mówi ks. Stanisław Ruchała- Czteryście osób, a ile radości w nich jest, to trudno opisać słowami. Szczęśliwe, uśmiechnięte żony u boku swoich teraz prawdziwych mężów, dzieci biegają. Ludzie się bawią, wszyscy tańczą, śpiewają, jest poczęstunek, jest wszystko - oprócz alkoholu.

Z alkoholizmem jak z każdą przewlekłą chorobą da się żyć. Aby poza zdrowiem fizycznym odzyskać utraconą godność, poczucie wartości i spokój trzeba przestrzegać tylko określonych zasad. Tylko, że długa i niełatwa to droga, ale warto na nią wejść. Wiedzą o tym wszyscy, którzy na niej są, dlatego warto przyjść i posłuchać tego co o sobie i swoich doświadczeniach mówią.

I tu, tak jak we wszystkich postanowieniach uczuciowych, osobistych i zawodowych jakie podejmujemy w życiu najważniejszy jest pierwszy krok.

K.TO

Od spotkania do działania



Regionalne spotkanie opłatkowe z udziałem Ojca z Radia Maryja odbyło się 10 stycznia 2015 roku w Mystkowie. Rozpoczęło się o godzinie 12-tej Mszą świętą w intencji Kościoła, Ojczyzny i wszystkich dzieł wyrosłych z inicjatywy Ojca Tadeusza Rydzyka przy Radiu Maryja. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił Ojciec redemptorysta Marcin Krupa, który wskazał jakie znaki prowadziły i prowadzą prostych Pasterzy i Mędrców do Bożej Dzieciny. Tak jak w czasach Chrystusa tak i dziś Pan Bóg daje nam znaki, każdemu wedle jego zdolności. Czy potrafimy je odczytać, rozpoznać?

W nabożeństwie, które koncelebrowali Ks. proboszcz Józef Głowa i Ks. Dariusz Jankowski - opiekun KRM przy sądeckiej Farze, uczestniczyło osiem Kół RM; trzy z Nowego Sącza, z Nawojowej, z Wielogłowa, z Krużlowej, Grybowa i miejscowe oraz goście honorowi - przedstawiciele sejmiku senatu i władzy samorządowej.

Po uczcie duchowej przenieśliśmy się do budynku Koła Gospodyń Wiejskich w Mszalnicy. Uroczystość uświetniły występy dzieci z Mszalnicy w śpiewie kolęd i pięknej inscenizacji „Jasełek”. Tutaj zostali dopuszczeni do głosu senator Stanisław Kogut i poseł Andrzej Romanek. Podkreślali wielki wkład toruńskich mediów

w kształtowanie świadomości polskiego społeczeństwa. Wszyscy, którzy słuchają i oglądają te stacje, dostrzegają wielką różnicę w przekazie informacji o otaczającym nas świecie. Według najnowszych badań tych

odbiorców, którzy codziennie je odbierają jest już ponad 6 milionów. Warto do nich dołączyć, by przekonać się, dlaczego tak te media były ośmieszane, napiętnowane, bo „tylko prawda nas wyzwoli”. Ta prawda z małej litery: o nas samych, o innych, o świecie, ale przede wszystkim Prawda z dużej litery nadająca sens i wartość ludzkiemu życiu. Dlaczego boimy się ośmieszenia? Kto lęka się, żeby go nie wyszydzono? Moim zdaniem, ten kto nie ma wiary w to co robi bądź jest mu to obojętne, nie jest zaangażowany, brak mu miłości, nie potrafi właściwie odczytać znaków czasu. Radio Maryja jest znakiem czasu i znakiem sprzeciwu wobec panoszącej się cywilizacji śmierci w postaci ideologii gender, aborcji, eutanazji, in vitro, pedofilii związków jedno- płciowych, korupcji, nieuczciwości, wyzyskowi słabszych, chorych, krzywdzie, lekceważeniu ludzi przez rządzących i innym patologiom społecznym. Warto się organizować i wspierać istniejące media, bo bez pomocy wszystkich słuchaczy mogą zamilknąć z powodów ekonomicznych. Jak będziemy bierni, obojętni na ważne problemy naszej ojczyzny i Kościoła możemy zaniedbać wiele dobra!

Koło Przyjaciół Radia Maryja w Mystkowie działa przy parafii od 2008 roku i skupia około 50 członków. Spotykamy się w każdą drugą środę miesiąca i uczestniczymy we Mszy świętej za Kościół, Ojczyznę i dzieła powstałe przy Radiu Maryja. Ponadto corocznie w drugą niedzielę lipca pielgrzymujemy z RRM na Janą Górę, gdzie modlimy się w wyżej wymienionych intencjach. Zapraszamy chętnych do współpracy w naszej parafii, a pozostałe miejscowości zachęcamy do założenia własnego Koła Radia Maryja.

MK

Fot. autora



Kiedy myślę Ojczyzna...

Żołnierze wyklęci, niezłomni



mjr Józef Kuraś "Ogień"

Walczyli na przekór jałtańskiej kapitulacji zachodnich aliantów. Walczyli o suwerenne państwo, o żołnierski honor, o prawo do normalnego życia. Walczyli z nadzieją, że sprawiedliwość zwycięży, a kara dosięgnie sowieckich okupantów i ich polskich kolaborantów. Choć dziś nazywamy ich żołnierzami wyklętymi, oni sami uważali się tylko za żołnierzy słusznej sprawy. Wielu z nich walczyło do końca do śmierci z rąk wroga. Często nadal nie znamy ich grobów. Ale byli sumieniem Polski i dla pokoleń wysoko wyznaczyli miarę wierności Ojczyźnie. Od pięciu lat 1 marca ogłoszony jest Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Niezłomni bohaterowie – ścigani, chwytni, prześladowani, więzieni i mordowani przez władze komunistyczne. Wśród nich m.in. mjr Józef Kuraś „Ogień”, rtm. Witold Pilecki „Witold”, Danuta Siedzikówna „Inka”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, kpt. Antoni Żubryd czy ostatni polski partyzant który zginął 18 lat po wojnie Józef Franczak „Lalek”. W konspiracji spędził ponad 20 lat, połowę swego życia. Jego śmierć w dniu 21 października

1963 roku jest symbolicznym kresem walki żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego w Polsce po II wojnie światowej. Józef Franczak „Lalek” był rówieśnikiem Niepodległej Polski. Pochodził z licznej chłopskiej rodziny z Kozic Górnych koło Lublina. Po siedmiu klasach szkoły powszechnej poszedł na ochotnika do Szkoły Podoficerskiej Żandarmerii w Grudziądzu, potem służył w Równem na Wołyniu i we wrześniu 1939 r. walczył z Sowietami. Po ucieczce z ich niewoli zaangażował się w działalność konspiracyjną w ZWZ-AK na terenach okupowanych przez Niemców. Już wtedy nazywano go „Lalkiem” albo „Lalusiem”. Jego siostra Czesława Kasprzak twierdzi, że zawsze był zadbany, ogolony, ostrzyżony i dobrze ubrany, stąd ten pseudonim. Gdy na Lubelszczyznę wkroczyła Armia Czerwona w sierpniu 1944 r. nie uniknął poboru do „ludowego” Wojska Polskiego. W Kąkolewicy, gdzie go skierowano, działał sąd polowy skazujący na śmierć takich jak on, byłych żołnierzy AK. To wystarczyło, żeby zdezerterował na początku 1945 roku.

Przez pewien czas pracował na Wybrzeżu, ale tam został rozpoznany i musiał uciekać. Wrócił w Lubelskie i nawiązał kontakty z walczącymi przeciwko komunistom partyzantami ze zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. W czerwcu 1946 rok. W jednej z obław złapała go grupa operacyjna UB. W czasie przewożenia zdołał uciec wraz z innymi aresztowanymi. Następnie został dowódcą patrolu w oddziale WiN kpt. Zdzisława Brońskiego. Zbierał informacje o oddziałach bezpieki w powiecie lubelskim i krasnostawskim, organizował zasadzki na małe patrole milicyjne, wymierzał kary konfidentom i funkcjonariuszom MO, UB i PPR. W Wigilię 1948 r. został ranny w brzuch. Udało mi się opuścić wieś w przebraniu kobiety i znaleźć bezpieczne miejsce. Do walki zbrojnej już nie wrócił. Przez następne lata ukrywał się samotnie. Często zmieniał miejsce pobytu, korzystając przy pomocy wielu zaufanych ludzi. Jak wynika z raportów UB/SB,

sieć życzliwych, ryzykujących dla niego więzieniem pomocników liczyła około dwustu osób. „Lalek” zastanawiał się nad ujawnieniem po ogłoszeniu amnestii w kwietniu 1956 r., ale ostatecznie zrezygnował z tego, gdy dowiedział się, że grozi mu dożywocie. W styczniu 1958 r. urodził mu się syn Marek Józek. „Zobaczył go po raz pierwszy po ośmiu miesiącach, gdy wyniosłam dziecko w zboże” – wspomina zmarła w 2007 r. Danuta Mazur z Wygnanowic, narzeczona „Lalka”. Ślubu wziąć nie mogli, bo księża w obawie przed prowokacją SB, odmawiali im sakramentu małżeństwa. Bezpieka poszukiwała Franczaka cały czas ukazywały się liczne listy gończe wraz ze zdjęciami. Działania prowadzące do ujęcia oznaczono kryptonimem „Pożar”. Objęły one całą rodzinę „Lalka”. Zakładano podłuchy w ich domach, inwigilowano, esbecy przesiedrywali godzinami u różnych gospodarzy, czekając na partyzanta. W końcu na początku



Danuta Siedzikówna „Inka”



rtm. Witold Pilecki „Witold”

1963 r. funkcjonariuszom III SB KW MO w Lublinie udało im się zwerbować do współpracy Stanisława Mazura (bratanka ojca narzeczonej). Na polecenie SB zaczął bywać w rodzinnej wsi i w sierpniu 1963r. spotkał się osobiście z poszukiwanym. Konfident zapamiętał numery rejestracyjne motoru, na którym przyjechał „Lalek” na spotkanie. To wystar-

czyło do odnalezienia pojazdu, Wacława Beca z Majdanu. 21 października 1963 r. o godzinie 15.45 jego gospodarstwo otoczono przez grupę oficerów SB i 35 zomowców. „Lalek” widząc zagrożenie próbował wyjść z obławy w przebraniu gospodarza, ale został zauważony. Na wezwanie do zatrzymania zaczął strzelać i uciekać. Przebiegł

około 300 metrów i został trafiony. Zmarł po kilku minutach. Na polecenie prokuratora Antoniego Maślanki Józefa Franczaka pochowano bez głowy, bez ubrania, potajemnie, w bezimiennym grobie na cmentarzu komunalnym przy ul. Unickiej. Ale pracownik cmentarza zdradził rodzinie miejsce pochówku. Dopiero w 1983 r. siostry „Lalka” przeniosły prochy na cmentarz parafialny w Piaszkach, do rodzinnego grobowca, na którym napisano: „Józef Franczak, żył lat 45, zginął 21.X 1963 rok Poświęcił życie za wolność ojczyzny, której nie doczekał”

Do roku 2005 nie wiadomo kto zdradził Józefa Franczaka. Rodzina, sąsiedzi przez cały czas podejrzewali Wacława Beca, gospodarza, w której ukrywał się Franczak do roku swojej śmierci 1994 r. żył z piętnem zdrajcy. W 2005 r. historyk IPN Sławomir Poleszak odnalazł teczkę tajnego współpracownika SB „Michała”, czyli Stanisława Mazura, a w niej m.in. podpisane pokwitowanie odbioru pieniędzy. Życie ostatniego polskiego partyzanta Józefa Franczaka „Lalka” koszt-

towało 5 tysięcy złotych - pięć średnich pensji robotnika.

Syn Marek mieszka dziś w Chełmie. Jest górnikiem w Bogdanie. Dział w górniczej „Solidarności”. Nosi ojca nazwisko od 1992 r. „Wystąpiłem do Sądu, by po latach poczuć się naprawdę jego synem. Podobno mam jego pogodną naturę i życiowy optymizm. I jeszcze coś najcenniejszego medalik, który zostawił u pewnej kobiety. Miał po niego wrócić. Ta pani długo mnie szukała, żeby oddać mi go. I odtąd zawsze mam go przy sobie”.

Młodzież potrzebuje autorytetów, szuka postaci, które mogłyby być dla nich wzorami i odwołuje się do nich „żołnierzy wyklętych”. Jeszcze „wyklęci” czy już „niezłomni”? Jak nazwać żołnierzy tzw. drugiej, czyli powojennej konspiracji? „Wyklęci” przyjęli się, ale dziś, gdy przywrócono im honor, gdy cieszą się społeczną estymą, może bardziej pasuje „niezłomni” i tak trzeba ich nazywać.

Beata Filipowicz

Dzień Kobiet

„Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt”

J. Kofta

Wiele osób uważa, że Dzień Kobiet, to wynalazek czasów komunistycznych, o którym należałoby dawno zapomnieć, jednak to święto skutecznie się broni i nie pozwala o sobie zapomnieć. W tym dniu tak jak przed laty widać panów z kwiatami, najczęściej tulipanami, które stają się symbolem Dnia Kobiet, a nie pudełko rajstop jak to bywało w dawnych czasach. Co roku Dzień Kobiet powinien być naprawdę wyjątkowy dla każdej Pani. Oryginalnością tego dnia może być ogromny bukiet wiosennych kwiatów czy też samodzielnie przygotowany przez męża obiad. To tylko te najprostsze sposoby na uczczenie tego dnia.

Przepięknym sposobem na świętowanie Dnia Kobiet, jest wspólne spotkanie się Pań, a takie spotkania odbywają się w Kamionce Wielkiej od wielu lat. Spotkanie z tej okazji w roku bieżącym odbyło się w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej, na które przybyli z życzeniami i drobnymi upominkami Dyrektor GOK Kazimierz Ogorzałek i Sołtys wsi Kamionka Wielka Bartłomiej Kłębczyk. Na wszystkich czekała kawa, herbata i słodki poczęstunek. Serdeczną atmosferę spotkania urozmaicił występ pana Jana Trojana i Józefa Jarosza.

G.M

Fot autora



Między wielkim

Dnia 7 października 2014 roku w 65 rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Władysława Gurgacza ze Zgromadzenia Księży Jezuitów, kapelana Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej odbyło się w Krakowie w Parku Jordana odsłonięcie Jego pomnika. Dokonało tego kilka osób w tym trzy Marie: Maria Kuczma siostrzenica ks. Gurgacza, Maria Lebdowiczowa bratanica dowódcy oddziału PPAN leśniczego z Nawojowej Stanisława Pióro i Maria Kurtyka wdowa po prezesie IPN, który zginął tragicznie pod Smoleńskiem. Pomnik ten jest w panteonie pomników Wielkich Polaków tych z dawnej Polski jak ks. Kordecki, Tadeusz Kościuszko jak i tych z ubiegłego wieku w tym marszałka Józefa Piłsudskiego, św. Maksymiliana Kolbe, gen. Władysława Andersa, premiera rządu londyńskiego Władysława Sikorskiego, gen. Stanisława Maczka, św. Jana Pawła II, rotmistrza Piłeckiego. Są tu także pomniki żołnierzy wyklętych, których święto obchodzimy 1 marca.

Uroczystość w Parku Jordana poprzedziła msza św. w więzieniu na Monte Lupich w Krakowie w miejscu gdzie został zamordowany strzałem w tył głowy - metodą katyńską - ks. Gurgacz wraz z dwoma żołnierzami wyklętymi z PPAN oddziału zbrojnego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego. Skład stanowili żołnierze wywodzący się z się w większości z tego oddziału młodzieży z ziemi sądeckiej. Zapytany ks. Gurgacz o ostatnie życzenie poprosił, by pozwolono dokończyć śpiew pieśni "Pod Twoją obronę Ojcze na niebie", którą śpiewali również inni więźniowie wiedzący o udających się na miejsce stracenia. Pozwolono na śpiew, po czym dały się słyszeć strzały egzekucyjne. Echa tej pieśni jeszcze długo snuły się po kazamatkach Monte Lupich jak i w drodze zamordowanych na ten "drugi jasny brzeg - drodze dla tych, którzy pokładali ufność w Panu".

W wyżej opisanych uroczystościach brali też udział żołnierze 6 Brygady Powietrzno-desantowej w Krakowie noszącej imię gen. Stanisława Sosabowskiego, legendarnego dowódcy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej toczącej ciężkie walki w czasie drugiej wojny światowej na terenie Holandii z Niemcami. Koncelebrze mszy św. i dalszej ceremonii przewodniczył ks. kapelan ppor. Łukasz Hubacz z Ordy-nariatu Wojska Polskiego - wikariusz Kościoła Garnizonowego 6 Brygady. Warto przypomnieć, iż w grudniu 2012 roku żołnierze 6 Brygady byli w Boguszy, gdy żegnano tragicznie zmarłego żołnierza św. p. Wojciecha Rolę. Wówczas również ceremonię pogrzebową prowadził i jej przewodniczył kapelan Łukasz Hubacz i widoczne

było, że ma dar i łaskę docierania do ludzi.

Pamiętkę ze święceń kapłańskich przestała pani Maria Kuczma. To tak jakby spełniała wolę swego wuja ks. Gurgacza. To jakby zaproszenie mieszkańców wsi Kamionka Wielka



Ks. Władysław Gurgacz

i całej Gminy na wspomnienie Jego mszy prymicyjnej tam w Częstochowie w 1942 roku, w czasie ciemnej nocy okupacyjnej przypadającej w połowie strasznej II wojny światowej. On tam przywdział szaty prymicyjne koloru czerwonego symbolizujące Jego męczeńską śmierć, czego był też świadomy, gdy wypełniał swoją ziemską misję.

Tak się złożyło, że Gurgacza łączyło kilka spraw związanych z Kamionką Wielką. Tędy przemieszczał się na przełomie lat 1948/49 wraz z oddziałem żołnierzy wyklętych i tu otrzymał pomoc dla ранnego żołnierza ze strony ks. Jakuba Stabrawy i nieznanego z imienia i nazwiska furmana wiozącego ранnego, co mogło mieć

nieobliczalne konsekwencje włącznie z utratą życia.

Inny mieszkaniec 17 - letni Michał Żak, będący wówczas studentem Seminarium Duchownego w Krakowie został aresztowany na stacji PKP w Kamionce Wielkiej, bo udzielił oddziałowi PPAN pomocy logistycznej i bliskie mu było nauczanie Ojca Władysława Gurgacza. W tym samym procesie prowadzonym przez sąd wojskowy, bezprawnie, bez dowodów skazano czterech niewinnych ludzi na karę śmierci. Jedynie skazanemu Michałowi Żakowi zamieniono karę śmierci na wieloletnie ciężkie więzienie, w drodze łaski prezydenta Bieruta. Kiedy po kilku latach został wypuszczony, to mimo zagrożenia przyczynił się do odnalezienia ukrytego pochówku ks. Gurgacza. Więcej na ten temat można znaleźć w numerze nr 40 Więści Gminnych z 2010 roku.

Wydarzenia związane z ks. Gurgaczem i szerzej z żołnierzami wyklętymi wydawały mi się wówczas, że nastąpią niebawem, czyli wnet, ale w rzeczywistości okazały się znacznie szybciej, czego dowodem są przytoczone na wstępie uroczystości. Jest nadzieja, że niebawem czeka księdza inna droga w innym wymiarze - ku świętości. Jest wielce prawdopodobne, że ks. Gurgacz rozpoznał w tych ludziach z Kamionki, z którymi dane mu było się spotkać w swoim życiu jako tych, do których skierowane były słowa Pisma Świętego: "Bądź mężny i mocny. Nie bój się i nie drzyj, bo z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie gdziekolwiek pójdziesz".

W ubiegłym roku przypadła również setna rocznica urodzin kapelana Gurgacza, bo urodził się w 1914 r. w Jabłonicy Polskiej między Krosnem a Brzozowem. Posługę kapłańską pełnił w szpitalu w Gorlicach, później w Krynicy, aby dołączyć do oddziału PPAN, gdzie pełnił posługę kapelana mając pseudonim "Sem" i "Ojciec". Jego grób jest na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Tam też postawiono mu krzyż brzozowy, bo tak za życia prosił. Natomiast miejscem pobytu oddziału PPAN był teren Jaworzyny Krynickiej, zwłaszcza okolice Hali Łabowskiej. Zapisali żołnierze wyklęci kartę bohaterską, ale również tragiczną, bo przyjmuje się, że w walce niepodległościowej ze zniwoleniem zginęło ich 20 tysięcy, a 8 tysięcy skazano na śmierć, z czego 4,5 tysięcy wyroków wykonano. W piosence partyzanckiej śpiewano: "I choć droga się nasza nie kończy i nie wiemy, gdzie wędrowki kres, ale pewni jesteśmy zwycięstwa, że przelana jest słusznie nasza krew".

Tadeusz Myjak

Mikołaj w Kamionce Górnej



Początek grudnia to czas wyjątkowy, bo zapowiadający święty okres Bożego Narodzenia. Każdy z nas chcąc przygotować się do niego jak najlepiej, już od pierwszych zimowych dni celebrować każdą chwilę. Jedną z uroczystości poprzedzających święto Bożego Narodzenia jest wizyta Świętego Mikołaja. Ma on w zwyczaju odwiedzać i obdarowywać prezentami przede wszystkim grzeczne dzieci, więc nie mógł ominąć naszego przedszkola oraz klubu dziecięcego.

W czwartkowe popołudnie dało się słyszeć dźwięk dzwonnów... Dzieci wyciekające wspaniałego Gościa z radością nasłuchiwały specyficznego, mikołajowego powitania i wypatrywały niebiańskiej świty zwiastującej przybycie Świętego. Gdy na horyzoncie pojawiła się charakterystyczna czerwona peleryna, okrzyków radości nie było końca. Orszak Mikołaja powoli i majestatycznie wspinał się po schodach przedszkola, prowadzących na piętro wypełnione rozentuzjasmowanymi maluchami. Po dotarciu na miejsce w pierwszej kolejności udał się do sali przeznaczonej dla przedszkolaków. Gdy wygodnie się w niej usadowił, dzieci przywitały go piosenkami oraz wierszami przygotowanymi

z pomocą swoich rodziców i nauczycielek. Mikołaj i anioły z radością podrygiwali w rytm muzyki, klaszcząc i szeroko się uśmiechając. Gdy dobiegła końca część artystyczna, przyszła pora na punkt kulminacyjny całego wydarzenia – rozdawanie prezentów. Wywoływane przez Świętego Gościa maluchy z wielką odwagą i werwą wyruszały po swoje paczki. Atrakcyjne podarunki wzbudzały wiele emocji, oczywiście tych pozytywnych, a chęć wypróbowania możliwości nowych zabawek zdawała się sięgać granic! Jednak nim do tego doszło, cała grupa przedszkolaków podziękowała Mikołajowi za przybycie i piękne prezenty z nadzieją oczekując pożegnania w rodzaju „DO ZOBACZENIA ZA ROK!” Święty wyraził swoją wielką wdzięczność za tak miłe przywitanie i obiecał, że w przyszłym roku również odwiedzi AKADEMIE ŹMIĘCHU.

Następnie Nasz Gość udał się do sali Klubu Dziecięcego „Bobasek”, gdzie jego przyjścia oczekiwały nasze najmniejsze pociechy, obecne w ten dzień wraz z rodzicami, babciami i dziadkami. Oczarowane urokiem i magiczną atmosferą z zafascynowaniem obserwowały każdy ruch Szanowa-

nego Przybysza. Święty Mikołaj, by wzbudzić ich zaufanie, opowiedział o sobie kilka słów. Z baśniowym charakterem opisał jak długą drogę musiał przebyć by trafić do naszego Klubiku i jak liczne przygody go przy tym spotkały. Gdy nadszedł moment, w którym anioły z niebiańskiego orszaku przywoziły prezenty w sali zapanował nastrój ekscytacji i radości, nie tylko ze strony najmłodszych. Mikołaj po kolei wręczył każdemu z dzieci prezent. Kolorowe paczki wypełnione zachwycającymi drobiazgami wzbudziły uśmiech i wdzięczność w oczach maluszków, które dopiero po raz drugi w życiu przeżywały spotkanie ze Świętym biskupem.

Podobnie jak w ubiegłym roku, grudniowe upominki w połowie sponsorowane były kwotą finansową uzyskaną z 1% podatku od osób, które zdecydowały się przeznaczyć go na cele i potrzeby Niepublicznego Przedszkola AKADEMIA ŹMIĘCHU, działającego pod kierownictwem Stowarzyszenia Nowosądecka Wspólnota.

Katarzyna Kruczek

Fot. autora

**Ludzkość kroczy stale naprzód
lecz człowiek pozostaje ten sam**
Johann Wolfgang Goethe

Śpiewaliśmy w Krakowie



W tym roku mija piętnaście lat śpiewania chóru środowiskowego w Królowej Górnej. Jego powstanie, - wspominają starsi członkowie, - zrodziła konkretna potrzeba. Miały się odbyć prymicie naszego rodaka (2000 rok), a my chcieliśmy to wydarzenie uświetnić i w ten sposób wyrazić radość i wspólnotowość z przyszłym kapłanem. I tak już zostało. Śpiewamy do dziś i nie zamierzamy rezygnować. Łączy nas radość śpiewania i więzi niemal rodzinne. Pokoleniowość naszego chóru -wydaje się nam – to jego atut, bowiem daje to szansę na jego trwanie. Tworzą go dorośli, młodzież i starsi, rodzice, dziadkowie i wnuki.

Obecnie, zespół tworzy ponad trzydziestu członków, którzy spotykają się regularnie, by śpiewać i spędzać ze sobą czas. Jego więź i spistość stanowią wypracowane formy funkcjonowania. Trud ćwiczeń nowego repertuaru nagradzany jest radosnymi występami przed mniejszą i większą publicznością u siebie, nierzadko też na wyjeździe. Nasz repertuar, to około dwieście utworów o różnej tematyce: religijnej, patriotycznej, piosenki ludowe, śpiewanych na cztery głosy.

Ostatni nasz występ – kolędowy - miał miejsce w Kościele Mariackim w Krakowie (16.01.2015r.) W tym też dniu-na podsumowanie naszego małego jubileuszu -byliśmy w teatrze Bagatela (Kraków) na wyśmienitej komedii „Wieczór kawalerski”, na który zaprosił nas i zasponsorował wyjazd nasz dyrygent mgr Sławomir

Siedlarz, który od dwunastu lat wytrwale z nami pracuje.

Dane nam też było w poprzednich latach śpiewać w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach i uczestniczyć w przeglądzie chórów w Kamienicy, a także w wielu kościołach diecezji tarnowskiej. Wrośliśmy w krajobraz życia naszej społeczności i śpiewamy przy każdej nadarzającej się okazji ,a więc na uroczystościach kościelnych, na imprezach: Królewskie Świętojanki, Spotkanie Młodych z o. Janem Górą, w których to uczestniczyło wielu znakomitych gości; m.in.: minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz (16.082014r). Cieszy nas, że mamy komu śpiewać, spotykać się ze sobą, wspólnie spędzać czas, składać sobie życzenia imieninowe, dzielić się opłatkiem, zapustować, świętować różne zdarzenia, których nie brakuje w tak licznym zespole.

Miniony rok (2014) był dla nas bardzo pracowity, bo oprócz cotygodniowych prób i uczestnictwa w uroczystościach i zdarzeniach kulturalnych naszego środowiska realizowaliśmy zadania dużego projektu Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej p.n.”Łączmy Pokolenia, Kultuwujemy Tradycję” w ramach, którego działalność naszego chóru została poszerzona o tematykę teatralną i włączenie do zespołu dużej grupy seniorów (60+). A to wszystko po to, aby przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu ludzi starszych. Spotkania te i wspólne zajęcia wniosły wiele nowego. Nauczy-

liśmy się starych pieśni i piosenek. Przypomnieliśmy zapomniane dziś, a dobrze znane naszym babciom zwyczaje i obrzędy. Wskresziliśmy do życia całkiem nieodległą i odległą przeszłość. Tym sposobem udało się nam, we wspólnej zabawie, przygotować atrakcyjny program śpiewaczo-teatralny na Dzień Seniora, spotkanie opłatkowe i Świętojanki.... Składał się on ze śpiewów tańców, recytacji wierszy miejscowych twórców, skeczów i popisów aktorskich. Ukoronowaniem tej części działalności chóru było przygotowanie i kilkakrotne wystawienie jasełek w bogatej scenografii oraz ciekawej formie teatralnej i muzycznej.

Chórzyści dziękują wszystkim, którzy przez lata wspierali naszą działalność, m.in.: miejscowemu stowarzyszeniu(RCPiRDK) dzięki, któremu zakupiono piękne stroje, księdzu Proboszczowi Józefowi Nowakowi za mecenat, Dyrekcji Zespołu Szkół Podstawowo –Gimnazjalnych w Królowej Górnej za udostępnienie pomieszczeń na zajęcia, sołtysowi z Królowej Górnej i Polskiej, Mszalnicy-Zagóry oraz strażakom OSP za pomoc finansową i organizacyjną.

Dziękujemy również założycielowi naszego chóru mgr Wacławowi Wacławiakowi oraz naszym rodzinom, że znoszą tak częstą naszą nieobecność w domu.

Kawone

Fot autora

Człowiek wielkiego czynu



Feliks Stefański do Kamionki Wielkiej przybył we wrześniu 1937 roku. Otrzymał stanowisko kierownika szkoły nr 2 i podjął tu pracę z żoną Janiną.

Zamieszkali w szkole obok izb lekcyjnych. Warunki mieszkaniowe były bardzo trudne, jak na wsi ubogiej typowo rolniczej. W tym czasie dzieci i dorośli żyli w nędzy, brak chleba, ubrań. Od wiosny do późnej jesieni dzieci chodziły do szkoły na bosaka, a często cierpiały głód. W okresie zimowym 40 najbiedniejszych uczniów korzystało z dożywiania. Dzięki staraniom kierownika Szkoły, Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym przydzielił na ten cel kwotę 35 zł, a władze gminy dostarczyły 125 kg mąki, 7,5 kg cukru i 10 kg kawy zbożowej. Można zauważyć wrażliwość Feliksa Stefańskiego na krzywdę dziecka.

W 1938-39 roku szkolnym do szkoły uczęszczało 118 dzieci, a 6 ukończyło szkołę. Zimą w 1938 r. w szkole odbywał się kurs dla przedpoborowych, w którym uczestniczyło 11 osób. Z kroniki szkolnej szkoły nr 2 dowiadujemy

się, że na krótko przed wybuchem wojny założony został zespół teatralny z młodzieży pozaszkolnej. Wystawił on dwie sztuki „Błążek opętany” i „Żyd w beczce”. Po napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę nauka została odroczone. Dzięki staraniom pana Stefańskiego władze okupacyjne zezwoliły na naukę od 1 października 1939 r. Miejscowa Rada Szkoły przestała istnieć i cała odpowiedzialność za szkołę spadła na jej kierownika. Zimą w 1939 r. zorganizowano w tej szkole kurs dla analfabetów. W pierwszym wojennym roku szkolnym uczęszczało do szkoły nr 2 108 dzieci. W roku 1941/42 zapisano do szkoły już 140 dzieci. Po zakończeniu kolejnego roku szkolnego w 1941 r. Feliks Stefański zapisał w szkolnej kronice „Od szeregu lat grzyb niszczy tutaj budynek szkoły. Szczególnie dał się zauważyć w klasie od strony wschodniej. Spod podłogi wyrastały grzyby duże jak kapelusze. By nie dopuścić do dalszego rozwijania się grzyba złano podłogę i część ściany ropą oraz oblepiono ścianę z zewnątrz...”

Zima w tym czasie była wyjątkowo ostra, mrozy dochodziły do -39 stopni, a ziemię pokrywały metrowe zaspy śniegu. Zawieszono naukę w okresie od 10 stycznia do 14 lutego 1942 r. Następnie z braku opału aż do Wielkanocy nauka odbywała się tylko w jednej klasie. W listopadzie 1942 roku z powodu epidemii czerwonej szkoły zamknięto. Na 1943 r. urywa się kronika okupacyjnego okresu tej szkoły. Napisano tylko, że zima wówczas była łagodna, ale frekwencja w szkole była niska, bo dzieciom brakowało ubrania i obuwia. Jeśli nawet prowadzono kronikę w czasie okupacji nie ukazywała ona całej prawdy, wiadomo z jakich względów. Dopiero po przeszło 40 latach Feliks Stefański wspominał naukę w szkole nr 2: „W dniu 1 września 1939 r. nie rozbrzmiewały szkolne dzwonki. Straszliwe słowo „wojna” powtarzano z ust do ust. Po krótkiej przerwie wznowiono jednak naukę w szkole. Okupant pozwolił uczyć jedynie gramatyki języka polskiego, matematyki oraz przyrody według specjalnie opracowanych broszurek. Program nauczania został wypłukany z treści historycznych i patriotycznych. Pierwszą okupacyjną lekcję rozpocząłem od zaintonowania pieśni: „Wanda leży z polskiej ziemi, co nie chciała Niemca...”. Z ukrytych map i książek uczyłem ojczyźnej historii i geografii. Robiłem to w szkole, po lekcjach niejako je „przeciągałem”. Miałem radio i korzystałem z niego, dowiadując się o sytuacji na froncie. Po bitwie stalingradzkiej były to krzepiące wiadomości, przekazywałem je innym. Gdy gestapo nasiliło rewizje u mnie aż cztery razy zakopałem radio w plewach u Jana Górki, inwalidy z I wojny światowej, a baterię od radia schowałem w wierzbie koło szkoły”. 20 stycznia 1945 roku do Kamionki wkroczyli żołnierze Armii Radzieckiej. Gdy hitlerowcy pod naporem wojsk radzieckich zaczęli się wycofywać, zanim opuścili Kamionkę Wielką, wysadzili w powietrze mosty, tory, stację

kolejową. W bardzo poważnym stopniu uszkodzili tunel uniemożliwiając ruch pociągów. W czasie minowania tunelu ucierpiał również zabytkowy kościół oraz stara drewniana szkoła. Po ośmiu latach sprawowania władzy kierowniczej w szkole nr 2 Feliks Stefański zostaje mianowany kierownikiem Szkoły nr 1 w Kamionce Wielkiej gdzie podjął pracę wraz z żoną Janiną, Stanisławą Porembową i Zofią Pajorską. Trudne były początki szkolnictwa po zakończeniu II wojny światowej. Rozpoczęcie nauki w szkole nr 1 w budynku bez dachu, okien z uszkodzonymi ścianami nie było możliwe. Stąd nauka początkowo odbywała się w pożydowskim budynku przy tartaku. Z ogromnym zaangażowaniem i inicjatywą Feliksa Stefańskiego oraz mobilizacją miejscowej ludności przystąpiono do remontu. Po trzech miesiącach młodzież powróciła do budynku szkolnego, chociaż nie było jeszcze szyb w oknach i pieców. Dopiero późną jesienią wstawiono żelazne piecyki. Brakowało ławek, tablic szkolnych i wielu pomocy. Dzieci siedziały na deskach, robiły własnym sposobem prymitywne ławki. Drewniany budynek był zawilgocony i zagrzybiony. Jednak mimo wielu niedogodności dzieciom i ich rodzicom nie brakowało zapału do pracy, nauki i czynów społecznych. Kierownik szkoły Feliks Stefański posiadał niezwykle dar zjednywania sobie ludzi, co towarzyszyło mu do końca pracy pedagogicznej. W owym czasie podniesiono stopień organizacyjny szkoły, wprowadzając klasę VII. W ten sposób stała się ona szkoła zbiorową, ponieważ kl. VII kończyła młodzież ze Szkoły nr 2 i Królowej Polskiej. W roku szkolnym 1945/46 do szkoły uczęszczało 228 uczniów, a klasę VII opuściło 12 pierwszych powojennych absolwentów. Do następnego roku szkolnego 1946/47 kierownik szkoły Feliks Stefański przystąpił z ogromnym zapałem, z Jego inicjatywy powstało Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, Koło Ligi

Przyjaciół Żołnierza oraz teatrzyk szkolny, który rozpoczął działalność dochodową a uzyskane pieniądze przeznaczył na odtworzenie zniszczonej w czasie wojny biblioteki szkolnej. Zorganizował również pierwszy kurs klasy siódmej dla dorosłych, z którego skorzystało 25 słuchaczy. Był to początek wielkiej walki z analfabetyzmem. Podobnie kursy organizował przez następne lata. W tym roku udało się też kierownikowi szkoły wprowadzić do programu nauczania język francuski, którego podjęła się uczyć nauczycielka Zofia Patłowa, żona Edwarda Patli twórcy ludowego z Kamionki Wielkiej. Następny rok szkolny rozpoczęło w trzech zimnych i zagrzybionych salach. Widząc to Feliks Stefański podjął starania, by lokal „kółka” oddać na potrzeby szkoły, lecz chłopcy uznali, że sklep jest potrzebniejszy niż szkoła. Wtedy kierownik założył Komitet Budowy Szkoły. Od rodziny Myjaków zakupiono za 130 tysięcy złotych parcelę pod nowy budynek. Pieniądze te zebrano z dobrowolnego opodatkowania się mieszkańców. Dołączyła również Kamionka Mała i Mystków, skąd dzieci uczęszczały do szkoły nr 1. W celu powiększenia środków na budowę szkoły organizowano dochodowe zabawy, festyny i przedstawienia teatralne. Podobne formy pozyskiwania środków stosowano przez wiele lat.

W 1949 r. utworzono pierwszy Komitet Rodzicielski oraz rozpoczęto akcję dożywiania najuboższych uczniów. W tym też roku pozyskano na miejscowej plebanii czwartą (klasę) salę lekcyjną, ale też zimną i zgrzybiałą. Dzięki inwencji twórczej i pomysłowości Feliksa Stefańskiego powołano Komitet Opiekuńczy Szkoły składający się z pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, ponieważ wielu mieszkańców wsi pracowało w tych zakładach. Komitet ten wykonywał wiele pomocy szkolnych, zrobiono 40 ławek i 2 szafy. W 1951r. za pieniądze uzyskane z zabaw i występów teatralnych zakupiono do szkoły pierwszy radioodbiornik oraz głośnik. Rozpoczęto też budowę szkoły w czynie społecznym, wykonano wykopy na



fundament. Budowa posuwała się powoli i z ogromnymi przeszkodami, ciągle brakowało na nią pieniędzy. Kierownik Feliks Stefański budowniczy szkoły zachęcał rodziców oraz mieszkańców wsi do czynów społecznych. Po ośmiu latach starań i ciężkiej pracy w dniu 27 maja 1956 r. oddano do użytku nową, piękną szkołę (fot 52). Przez szereg następnych lat, szkołę wykończono i wyposażono. Jej budowę doprowadzono do końca dzięki wytrwałości i niespożytej energii Feliksa Stefańskiego, który kierował tą placówką od 1945 rok Aby poszerzyć boisko szkolne na wniosek kierownika w 1959 rok Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej zakupiło od Antoniego Myjaka 13- arowy plac. Szkoła nr 1 w Kamionce Wielkiej w tych latach jest nie tylko pięknym nowym

obiektem, ale staje się szkołą o wysokim poziomie nauczania. Mogą świadczyć o tym wyniki kolejnych wizytacji, jak również fakt, że wielokrotnie organizowano w niej lekcje pokazowe dla uczestników kursów, kierowników szkół oraz przysyłano na praktyki słuchaczy Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu i Studium Nauczycielskiego w Nowym Sączu. Feliks Stefański widząc potrzeby w oświacie, w marcu 1961 r. podpisał umowę z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie o wydzierżawieniu budynku szkoły na kolonie w zamian za pomoc w jego remontach i utrzymaniu. W 1966r. szkoła otrzymała telewizor, aparat filmowy, rzutnik i przezroczną, a budynek i podwórko ogrodzono metalową siatką. W rok później szkołę opuszczają pierwsi

absolwenci klasy VIII . W tym też czasie w wielkim skrócie Feliks Stefański odtworzył kronikę Szkoły Podstawowej Nr 1, która zaginęła w czasie okupacji. Feliks Stefański nie tylko zajmował się sprawami oświaty, ale zarazem interesował się życiem politycznym i gospodarczym gminy. W 1967 r. powstaje Koło Przyjaciół Biblioteki, a rok później prezesem koła pozostaje Feliks Stefański. 9 marca 1968 rok na Sesji Gromadzkiej Rady Narodowej Feliks Stefański zgłosił wniosek, by Kamionka Mała będąca częścią wsi Popardowa została przyłączona do Kamionki Wielkiej. Postulat zrealizowany został dopiero w 1975 r.

6 grudnia 1970 r. kierownik szkoły odchodzi na zasłużoną emeryturę. Przez 25 lat kierował szkołą nr 1, łącznie w Kamionce Wielkiej pracował 33 lata, a ponad 40 w zawodzie nauczyciela. Człowiek Wielkiego Czynu . żegnało grono nauczycielskie, młodzież, rodzice, przedstawiciele władz oświatowych i gminy oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dziękowano mu za ofiarność, życzliwość, sumienność, pracowitość, uczciwość, prostolinijność, służenie dzieciom i środowisku.

Wspomnienia Teresy Poremby

„Po raz pierwszy w życiu zetknęłam się z Feliksem Stefańskim po wojnie. Jako dziecko z całą klasą pomagaliśmy w przeprowadzce Państwa Stefańskich z Górnej Kamionki do szkoły nr 1, ponieważ został jej kierownikiem. Otrzymaliśmy mieszkanie po byłym kierowniku Danielskim.

Wszystkie duże rzeczy, meble i inne, pakowali na furmankę, my dzieci niosliśmy kwiatki w doniczkach lub jakieś małe przedmioty. 1 września 1958 r. zostałam zatrudniona w szkole nr 1, okazało się, że byłam najmłodszą nauczycielką. Od razu zostałam otoczona przez kierownika szkoły szczególną opieką. Z przydziału czynności otrzymałam j. polski jako przedmiot nauczania w kl. VII. Do dziś wspominam tę uzdolnioną klasę, wspaniali uczniowie, chętni do nauki. W pierwszym roku

pracy od razu byłam wizytowana. Klasa otrzymała pochwałę od kierownika szkoły za bardzo wysoki poziom nauczania. Absolwentką tej klasy była Stanisława Kocemba i wielu innych wyjątkowych uczniów. Ze smutkiem wspominam pracę z uczniami w czasie rozłamu w kościele. Ta sytuacja odbiła się bardzo niekorzystnie na młodzieży. Zwaśnione rodziny kłóciły się między sobą, żyły w nienawiści. Wspominałem podejście do tej młodzieży miał kierownik szkoły, zawsze udało mu się ich pogodzić. Również w tym czasie co ja, został zatrudniony Władysław Kurdziel. Z wielkim zapałem przystąpił do nauczania i promowania szkoły oraz Wsi Kamionka Wielka. Robił zdjęcia, malował, prowadził chór. Portret Władysława Jagiełły, patrona szkoły to jego dzieło. Za to od Feliksa Stefańskiego otrzymał podziękowanie i wdzięczność. W 60-tych latach kierownik szkoły był współtwórcą zawartego porozumienia z koleją w sprawie patronatu nad szkołą. Później kolej przeprowadziła remonty szkoły, wykonano centralne ogrzewanie w zamian za wynajem szkoły na kolonie. Feliks Stefański zawsze służył radą i pomocą, jeśli udzielał nam wskazówek, robił to w delikatny sposób, aby nie zniechęcać nauczycieli do pracy. Był serdeczny i opiekuńczy. Atmosfera w pracy była miła, z chęcią chciało się iść do szkoły. Kierownik nie szczędził pochwał, które mobilizowały do lepszych efektów. Szczególną troską otaczał uczniów słabych, dbał aby drugoroczni uczniowie też kończyli szkołę podstawową. Był taki czas, że Feliks Stefański mógł odejść na emeryturę, jednak trudno mu było rozstać się ze szkołą. Później nawet po odejściu na emeryturę bardzo chętnie prowadził dla dzieci pogadanki na różne tematy, w których sprawy wychowawcze były najważniejsza. Bardzo ceniłam Feliksa Stefańskiego, był mądrym i szlachetnym człowiekiem, miał tylko jedną wadę, szybko wybuchał, ale też od razu zapominał i nie nosił w sobie urazy. Nie różnicował nauczycieli wszystkich cenił i szanował. Wielkim przeżyciem dla mnie było ostatnie spotkanie w szpitalu, mimo, że był ciężko chory, poznał mnie i cieszył się z odwiedzin. Niedługo po tym zmarł. Feliks Stefański będąc na emeryturze, miał więcej czasu, aby poświęcić swoje życie na rzecz środowiska. Stąd z jego inicjatywy przy pomocy Oddziału Samoobrony i poparciu Naczelnika Gminy Janiny Bocheńskiej, dla uczczenia ofiar wojny wzniesiono kamienny „Obelisk” (znajduje się w pobliżu starego kościoła). Wmurowano na nim pamiątkową tablicę z napisem: „Cześć i chwała naszym obywatelom, ofiarom hitleryzmu pomordowanym i poległym za wolność Ojczyzny w latach 1939-1945”. Obelisk odsłonięto w styczniu 1974 r. (fot. 36). Patronat nad Obeliskiem przekazano młodzieży Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz Nowosądeckiej Fabryce urządzeń Górniczych „Nowomag”. Dokładnie w 650 - tą



rocznicę wydania dokumentu lokacyjnego dla wsi a to : 3 lutego 1986 r. powołano Towarzystwo Miłośników Kamionki Wielkiej. Prezesem został oddany całym sercem dla wsi Kazimierz Pazgan. Tytułem honorowego prezesa postanowiono zaszczyścić Feliksa Stefańskiego. Tytuł ten był uznaniem za ogromne zaangażowanie, zasługi i całokształt jego pracy. Pod koniec lat 1980 Feliks Stefański podupadł na zdrowiu. Jednak zawsze służył radą i cennymi wskazówkami.

W sierpniu 1992 r. po długiej chorobie zmarł. Feliks Stefański pozostawił po sobie dobre wspomnienie i pamięć wiecznie żywą.

FELIKS STEFAŃSKI

Urodził się 18 lutego 1905 roku w Starym Sączu. Tam ukończył szkołę podstawową i seminarium nauczycielskie. Po odbyciu ćwiczeń wojskowych rozpoczął w 1926 r. długą i chwałebną drogę nauczyciela. Najpierw uczył na ziemi limanowskiej: w Porąbce, Świdniku i Stróży. W 1937 roku związał się – tym razem na całe pracowite życie – z Kamionką Wielką. Przez osiem lat był kierownikiem Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej. W czasie okupacji wbrew zakazowi – uczył z ukrytych książek i map ojczyściej literatury, historii i geografii. Przeżył cztery gestapowskie rewizje. Gdy w 1945 r. został kierownikiem Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej; przyszło mu rozpoczynać pracę na zgłiszczach w szkole bez dachu i okien. Brakowało wszystkiego prócz Jego zapału, energii, wytrwałości, zaangażowania, silnej woli, talentu pedagogicznego życzliwości dla dzieci.

W pierwszych powojennych latach gorąco zachęcał młodzież do kontynuacji nauki w szkołach średnich. Przez wiele lat prowadził kursy dla analfabetów, zakładał różne organizacje szkolne a najważniejsze na ówczesny czas to PCK i Liga Przyjaciół Żołnierza. Równocześnie dzięki Jego przedsiębiorczości w trudnych latach 50, potrafił zmobilizować mieszkańców

ubogiej wsi do zbudowania okazałej nowej szkoły. Był to Jego wielki sukces, bo budowie szkoły poświęcił się bez reszty. Uspołeczniał tę szkołę, umiał organizować dochodowe imprezy dla zdobycia pieniędzy na sprzęt, bibliotekę, książki, nagrody, dożywianie i krajoznawcze wycieczki. W 1970 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę po 44 latach pracy nauczycielskiej, z czego aż 33 lata w Kamionce Wielkiej. Wśród licznych odznaczeń najwyższą cenił sobie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz Medal Zasłużonego Działacza Kultury. Zawsze cechowała go ogromna pracowitość, kryształowa uczciwość, prostolinijność, serdeczność, wrażliwość i oddanie dzieciom oraz środowisku. Pełnił wiele funkcji społecznych oddając swój cenny czas na potrzeby środowiska jako pomysłodawca i organizator przyczynił się wielokrotnie do rozwoju wsi i gminy. Do ostatnich dni swego życia był honorowym prezesem Towarzystwa Miłośników Kamionki Wielkiej - wsi, którą ukochał nade wszystko i poświęcił jej prawie całe swoje życie. Pozostawił po sobie ludzką wdzięczność, tysiące uczniów i wychowanków oraz wieczną pamięć.

W sierpniu w 1992 r. zmarł Feliks Stefański po długiej chorobie. Dziennikarz sądeckiej prasy Jerzy Leśniak napisał we wspomnieniu pośmiertnym „Feliks Stefański nie żyje. Fakt ten wydaje się nieprawdopodobny w konfrontacji z jego energią i żywotnością. Mimo 87 lat życia był ciągle młody duchem, ruchliwy i aktywny. Odszedł na zawsze jeden z najbardziej zasłużonych nauczycieli na Sądeckczyźnie”. Spoczął na starosądeckim cmentarzu, w mieście swojego dzieciństwa. Razem z nim spoczywa jego żona Janina (ur. 1906 r. - zm. 1977 r.) oraz córki Maria i Krystyna.

Z.P.

(na podstawie monografii „Kamionka Wielka” K. Żaka i R., Kostaneckiego oraz kroniki Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce W.)

W artykule wykorzystano zdjęcia W. Kurdziela.

Płatności bezpośrednie w roku 2015

W 2015 r. termin na złożenie wniosku nie ulegnie zmianie w odniesieniu do lat poprzednich. Wniosek wraz z wymaganymi załącznikami (dokumentami) będzie można złożyć od dnia 15 marca do 15 maja br. Przyznanie płatności wraz z załącznikami może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do dnia 9 czerwca 2015 r., jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia, będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty.

Rolnik będzie mógł skorzystać ze znanych rodzajów płatności takich jak przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, tj.:

- jednolitej płatności obszarowej
- płatność ONW
- płatności za zazielenienie,
- płatności dodatkowej (redystrybucyjnej)
- płatności dla młodych rolników

Płatności w ramach dobrowolnego wsparcia związanego z produkcją (do powierzchni upraw i do zwierząt)

- płatności do powierzchni uprawy buraków cukrowych
- płatności do powierzchni uprawy konopi włóknistych
- płatności do powierzchni upraw roślin wysokobiałkowych
- płatności do powierzchni upraw ziemniaków skrobiowych,
- płatności do powierzchni upraw owoców miękkich (truskawek lub malin),
- płatności do powierzchni uprawy pomidorów,
- płatności do powierzchni uprawy lnu
- płatności do powierzchni uprawy chmielu

Płatność do bydła:

- przysługuje rolnikowi aktywnemu zawodowo
- do bydła (obu płci), które:

⇒ w dniu 15 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności nie przekroczy wieku 24 miesięcy, tj. urodzone w okresie od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 15 maja 2015 r. włącznie,

⇒ będą w posiadaniu rolnika, przez okres od dnia złożenia wniosku do dnia 30 czerwca roku złożenia wniosku i nie krócej niż do dnia, w którym zwierzę osiągnie wiek 6 miesięcy.

⇒ przysługuje do zwierząt, które zostały wpisane do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, na podstawie zgłoszenia dokonanego najpóźniej w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku o przyznanie tych płatności.

⇒ wsparcie dostępne w całym kraju

⇒ przysługuje rolnikowi, który posiada

min. 3 sztuki bydła w wieku do 24 miesięcy

⇒ pomoc przysługuje do zwierząt w przedziale 1- 30 sztuki bydła

Płatność do krów:

> przysługuje rolnikowi aktywnemu zawodowo

> przysługuje do krów, niezależnie od kierunku użytkowania:

⇒ których wiek w dniu 15 maja roku złożenia wniosku o przyznanie tej płatności, przekracza 24 miesiące tj. urodzone do dnia 15 maja 2013 r.,

⇒ będących w posiadaniu rolnika, przez okres od dnia złożenia wniosku do dnia 30 czerwca roku złożenia wniosku.

Płatność:

- przysługuje do zwierząt, które zostały wpisane do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, na podstawie zgłoszenia dokonanego najpóźniej w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku o przyznanie tych płatności.

- wsparcie dostępne w całym kraju

- płatność dla rolników posiadających minimum 3 krowy w wieku od 24 miesiąca,

- płatność przysługuje do zwierząt z przedziału od 1-szej do 30-tej sztuki w stadzie

- przysługuje rolnikowi aktywnemu zawodowo,

- przysługuje rolnikowi do samic gatunku owca domowa:

- który posiada co najmniej 10 sztuk samic gatunku owca domowa, których wiek w dniu 15 maja, roku w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności wynosi co najmniej 12 miesięcy, tj. urodzone do dnia 15 maja 2014 r. włącznie.

Przysługuje:

⇒ do zwierząt będących w posiadaniu rolnika w dniu złożenia wniosku oraz przez okres od dnia 20 października do dnia 20

listopada roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności.

- przysługuje do zwierząt, które zostały wpisane do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, na podstawie zgłoszenia dokonanego:

⇒ najpóźniej w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku o tę płatność, oraz

⇒ do dnia 28 października roku, w którym został złożony wniosek o tę płatność, w przypadku gdy zgłoszone we wniosku zwierzę zostało wyrejestrowane po dniu złożenia wniosku.

wsparcie dostępne w całym kraju

Płatność do kóz:

- przysługuje rolnikowi aktywnemu zawodowo

- przysługuje do samic kóz:

⇒ których wiek w dniu 15 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności wynosi co najmniej 12 miesięcy, tj. urodzone do dnia 15 maja 2014 r. włącznie,

⇒ do zwierząt będących w posiadaniu rolnika, przez okres od dnia złożenia wniosku do dnia 30 czerwca roku złożenia wniosku.

- przysługuje do zwierząt, które zostały wpisane do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, na podstawie zgłoszenia dokonanego najpóźniej w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku o przyznanie tych płatności.

- wsparcie dostępne w całym kraju

- minimalna liczba posiadanych samic kóz w wieku co najmniej 12 miesięcy – 5 szt.

Płatność przysługuje do zwierząt od 1-szej sztuki w stadzie.

Szczegółowe informacje na temat płatności bezpośrednich można uzyskać w UG Kamionka Wielka p.nr 23.

Piętka Katarzyna

/TZDR Nowy Sącz/

Turniej minisiatkówki

W dniu 05.03.2015 roku drużyna reprezentująca naszą Gminę oraz UKS „Krzemień” w składzie: Klaudiusz Kościółek, Tomasz Trojan, Kamil Kołodziej, Mateusz Cempa, Jakub Popiela, Kamil Hebda, Piotr Ziobrowski, Jakub Pasoń, Hubert Siedlarz i Mateusz Piekarczyk brała udział w Powiatowym Turnieju Mini Siatkówki Chłopców w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Turniej był okazją do spotkania się na parkiecie najlepszych drużyn powiatu nowosądeckiego.

Imprezę rozpoczął przedstawiciel Starostwa pan Marian Kuczaj, który wszystkich serdecznie powitał, a następnie poprosił o otwarcie Turnieju pana Zenona Kruczka Przewodniczącego Rady Gminy Kamionka Wielka. Po oficjalnych przemówieniach rozpoczęto rywalizację o Mistrza Powiatu.

Zawodnicy ze Starego Sącza wygrali turniej nie tracąc seta i zostali niekwestionowanymi Mistrzami Powiatu. Grybowianie zajęli II miejsce. Krynicy uczniowie wywalczyli III miejsce, a nasza drużyna zadowolili musiała się IV lokatą...

Sędzią głównym był pan Mirosław Haczek.

Jak przystało na etap powiatowy, każdy mecz stał na bardzo dobrym poziomie, a postawa fair-play młodych adeptów siatkówki napawała wielką radością i wzbudzała podziw kibiców i trenerów.

Gratulacje dla wszystkich zaangażowanych w dzisiejsze zawody, w szczególności naszym Chłopakom.

Mariusz Popiela

Fot. autora



Turniej szachowy

O pochodzeniu gry w szachy wiemy tylko tyle, że wywodzą się z Indii skąd pod koniec VI wieku trafiła do Persji, a dwieście lat później do Europy. Pierwsze wzmianki o szachach w Europie pojawiają się w VIII wieku. Wtedy to ze świata islamskiego przejęli tę grę Hiszpanie. W X wieku znana była w Niemczech, a pod koniec XI stulecia również w Polsce. Szachy ewoluowały zresztą aż do XV wieku, kiedy to ustalono zasady obowiązujące po dziś dzień. Przez długi czas były jednak grą zarezerwowaną dla klasy wyższej. O popularności szachów na polskim dworze świadczą może poemat Jana Kochanowskiego „Szachy”, w którym pojawiają się już używane obecnie określenia figur. Najciekawsze jest to, że podział na pionki białe i czarne wykształcił się właśnie w Europie, podczas gdy szachy w Indiach występowały w kolorze białym i zielonym, a w Chinach – białym i czerwonym. W Indiach i Chinach szachy wykonane były zwykle z barwionej kości słoniowej. Na naszym kontynencie szachy rzeźbiono najczęściej w drewnie, ale także w kości, rogu i kamieniu.

Tą bardzo inteligentną grą pragniemy zainteresować naszych mieszkańców poprzez organizację Gminnego Turnieju Szachowego O Złotą Wieżę. W roku bieżącym turniej odbył się w dniu 15 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w kategorii juniorów i seniorów. Nad sprawnym przebiegiem rozgrywek czuwał sędzia główny turnieju Włodzimierz Morański.

Mistrzami tegorocznego turnieju zostali:

Kat. juniorzy: Jakub Rams, Jakub Popiela i Magdalena Bochenek.

Kat. seniorzy: Marek Trojan, Karol Rola i Szymon Widel.

Gratulujemy wszystkim a w szczególności najmłodszym uczestnikom: Kubie Rams i Kubie Popiela.

G.M.

Fot. autora



„Nie przecinaj korzeni łączących cię
z rodnią ziemią, choćbyś na końcu
świata się znalazł”

Władysław Orkan

Miłośnicy

To przepiekane motto obrało sobie Towarzystwo Miłośników Kamionki jako przesłanie dla tych, którzy z różnych życiowych powodów znaleźli się z dala od „ziemi rodnej” i tym, którzy tu żyją, a ich działalność wniosła stały wkład w jej historię dla przyszłych pokoleń.

Towarzystwo powstało dokładnie w 650 rocznicę wydania aktu lokacyjnego dla Kamionki Wielkiej tj. 3 lutego 1986 r. z inicjatywy oddanego całym sercem kamionczanina pana Kazimierza Pazgana, który posiada tu własną siedzibę rodową i którego jednogłośnie wybrano prezesem towarzystwa.

Organizacja ma własne logo, jest prawnie działającym stowarzyszeniem i skupia ludzi różnych profesji kochających Kamionkę, mających pasję coś dla niej zrobić bezinteresownie i od lat służą jej swoją pracą, wiedzą i sercem. Dzięki temu Kamionka Wielka rozwija się pod każdym względem, pięknieje i staje się sławna jako gmina dzięki m.in. pielęgowaniu folkloru tutejszego regionu „Lachów sądeckich”. Chcemy powiedzieć o ludziach, którzy wywodzą się z tej „małej ojczyzny” Kamionki Wielkiej i na co dzień ofiarują jej swoje serce, myśli i czyny, a także o tych, którzy tu przybyli i zostawili po sobie ślad dla potomnych. Najmłodszymi członkami organizacji jest Popiela Mariusz - były uczeń tej szkoły i obecnie nauczyciel oraz Ireneusz Myjak - wnuk żołnierza spod Monte Casino – Antoniego Myjaka.

Obecnie pan Kazimierz Pazgan jest Honorowym Prezesem TMK, natomiast Prezesem jest Maria Ruśniak Dyrektorka Szkoły nr 2 im. Św. Kingi. Wspaniała nauczycielka, polonistka, sercem i duszą oddana szkole, młodzieży i mieszkańcom wsi „ikona kobiecej aktywności”. Szkoła, którą sama włodarzy jest miejscem bardzo ważnym w życiu wsi, miejscem spotkań Towarzystwa, siedzibą Zespołu Regionalnego „Kamionczanki” i ośrodkiem zajęć sportowych. Jest również inspiratorem wspaniałych spotkań jubileuszowych absolwentów tej szkoły.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Prezes Konspolu założyciel TMK Pan Kazimierz Pazgan. Jest on twórcą międzynarodowego sukcesu sądeckiego holdingu „Konspol”- firmy przetwórstwa drobiowego znanej na całym świecie. To postać wybitna, nieprzeciętna. Jemu to Kamionka wiele zawdzięcza, a jego nazwisko na trwałe weszło do historii wsi.

Dał pracę wielu ludziom. Dzięki temu mają oni zapewnioną emeryturę i poczucie bezpieczeństwa finansowego, a domostwa pracowników i ich posesje wyróżniają się zamożnością. Dzięki firmie pana Pazgana zmienił się wizerunek wsi sprzed lat 80- tych. Jest człowiekiem szlachetnym i wielkodusznym. Swoimi wyrobami sponsoruje wiele instytucji: Szkołę im. Św. Kingi w Kamionce Górnej, DPS, imprezy kulturalne, wspiera finansowo obiekty parafialne: dzwony, posąg papieża. Sfinansował kostkę brukową na kościelnym dziedzińcu. W środowisku cieszy się ogólnym poważaniem. Rada Miasta Nowego Sącza przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Nowego Sącza (o czym informowały „Gminne Wieści”). W dniu 11 stycznia 2015 r. odbył się w szkole św. Kingi „Noworoczny Oplatek” TMK. Przy suto zastawionym stole (sponsorowanym przez prezesa Pazgana) zasiadli ludzie, którzy tu żyją, z niej się wywodzą i nawet jeśli wyjeżdżają zawodowo, to chętnie tu powracają. To ludzie, którzy swoją pracą i sercem kształtują codzienne życie wsi. Uroczystość miała bogatą oprawę artystyczną i wzięli w niej udział oprócz władz gminnych wybitni ludzie, o których będzie mowa niżej. W uroczystości uczestniczyło ponad 200 osób. Osobne podziękowanie należy się wspaniałym członkiniom Rady Rodziców Szkoły Nr 2 i liczny młodym matkom za obsługę kulinarną imprezy.

Ks. Prałat Stanisław Trytek

Duchowy ojciec naszej wspólnoty parafialnej, czynnie uczestniczy w życiu rodzinnym, społecznym i kulturalnym wsi. Dzięki mądrości, osobistej kulturze i dyplomacji, uratował parafię od rozłamu religijnego. Jego okolicznościowe homilie tchną życiową mądrością i patriotyzmem. To on założył Dom Pomocy Społecznej „Samarytanin”. Znaleźli tu ostatnią przystań w życiu ludzie samotni, starzy, schorowani, często odrzuceni przez rodzinę. Dom ten cieszy się daleko dobrą sławą, dzięki doskonałej organizacji i życzliwemu ofiarnemu personelowi opiekunczemu. Zarządza nim od początku prezes Michalina Kłębczyk.

Ks. Prałat wykorzystał solidne kamienne fundamenty starej plebani, przeznaczonej wówczas do całkowitej rozbioru i dzięki dalekowzroczności Ks. Prałata na tych fundamentach powstała okazała, funkcjonalna budowla,

wspaniale wkomponowana w kościelne wzgórze i bryłę kościoła parafialnego. Ks. Trytek dobiega diamentowych godów we wzorowej 60-letniej służbie duszpasterskiej. Jest powszechnie szanowany i kochany przez parafian.

Śp. Feliks Stefański

Wspaniały pedagog, patriota i społecznik. Odznaczył się wysoką kulturą osobistą, związany z Kamionką Wielką przez 50 lat. Przybył tu w 1937 roku, gdzie otrzymał stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej Nr 2. Od 1 września 1945 roku przeniesiony został do Szkoły podstawowej Nr 1 im. W. Jagiełły w charakterze kierownika. W trudnych powojennych czasach organizował czyny społeczne i dzięki niemu powstała ta szkoła. Do ostatnich dni swojego życia był honorowym prezesem TMK. Kamionkę ukochał i poświęcił jej prawie całe życie. Zachował się w ludzkiej pamięci jako dobry i mądry człowiek, prawdziwy patriota. W pierwszych dniach II wojny światowej kiedy wybuchła powszechna panika, mężczyźni gromadnie wybierali się na „uciekinierkę – na wschód”. Feliks Stefański uspokajał, radził przeczekać chaos, nie porzucać gospodarstw, krzepił ludzi. Za jego poradą część kmieci z Kamionki Górnej schroniła się wraz z nim za „Małą Górą” skąd była doskonała widoczność na ruchy wojsk niemieckich we wsi. Po kilku dniach wszyscy powrócili do domostw. Uciekinierzy, którzy udali się na wschód ponieważ groziła wojna i ogólnego zagubienia, zanim powrócili do swoich. Kilku pochłonięta zawierucha wojenna i ślad po nich zaginął.

Antoni Malczak

Dyrektor Małopolskiego Centrum Kultury „SOKÓŁ” w Nowym Sączu – postać „legenda”. Wywodzi się z Kamionki Wielkiej i utrzymuje z nią nieustanny kontakt. Wspierał powstanie Zespołu Regionalnego „Skalnik” i innych zespołów w naszej gminie. Zajął się gruntownym remontem, rozbudową i modernizacją budynku upadającego kina „Podhale”. Tam stworzył właściwe warunki do działania Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” z pełnym poszanowaniem przedwojennej „sokolnianej” tradycji. Stworzył tu europejskie imperium

Kamionki

kultury. Jest inspiratorem i organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Dzieci Gór”. Festiwalu „Fun and Clasic” i wielu innych wspaniałych wydarzeń kulturalnych. Jest założycielem Studium Folklorystycznego i Studium na Kapelmistrzów. On, rodowity kamionczanin poprzez kulturę rozsławił Nowy Sącz na wszystkie kontynenty.

Śp. Jan Świerczek –

Wybitny artysta – rzeźbiarz ludowy.

Jego pasją była rzeźba w drewnie lipowym o przeróżnej tematyce. W swoim domu zgromadził pokaźną kolekcję świątków, górali, artystów i dzieł przedstawiających sceny rodzajowe. Wstawił się zbudowaniem szopek bożonarodzeniowych o przebogatej konstrukcji wieżyczek niezwykle barwnych. Dzięki wymyślonym prze niego mechanizmom postacie umieszczane w centralnej części szopki były ruchome dla przedstawienia jasełek. Te przepiękne dzieła sztuki ludowej wykonane z niesłychaną precyzją znane są w kraju i za granicą i kojarzone są z twórcą, który całe dorosłe życie związał z Kamionką.

Śp. Władysław Kurdziel

Nauczyciel w szkole im. Władysława Jagiełły. Przybył do Kamionki Wielkiej i tu osiadł. Poza pracę dydaktyczną zajmował się malarstwem i fotografią. Był baczny obserwatorem i zarazem dokumentalistą otaczającej go rzeczywistości. W swoich fotografiach utrwalił świat Kamionki, jakiego już nie ma.

Józef Kotecki

Wieloletni lekarz Ośrodka Zdrowia „Bonus”. Związany od 47 lat z Kamionką Wielką. Lekarz o ogromnej wiedzy medycznej i wieloletniej praktyce lekarskiej. Odbýwał w trudnych latach wizyty domowe nawet „na piechotę” do Kamionki Górnej.

Anna Popiela

Długoletnia wspaniała przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego im. Św. Kingi. Dusza zespołu „Kamionczanki”. Doskonała organizatorka różnych imprez. Życzliwa i pomocna wszystkim. Urodzony spolecznik.

Kazimierz Ogorzałek.

Wieloletni dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Opiekun zespołów regionalnych działających na terenie naszej gminy. Koordynator wszystkich imprez kulturalnych. Pomysłodawca corocznej imprezy „Lato w Dolinie Kamionki”, Gminnego Przeglądu Grup Kolędniczych PAS-u i wielu innych. Dzięki jego pomysłowi powstał kwartalnik „Gminne Wieści”, w całości poświęconego wydarzeniom w naszej gminie. Z zamiłowania fotograf, przez niego zostały uwiecznione i opisane urokliwe kapliczki i kościoły znajdujące się na terenie naszej gminy w wydanej książce „Kościoły i kapliczki w Gminie Kamionka Wielka”. Zostały trwałe ślady swojej pasji dla pokoleń.

Beata Filipowicz

Nauczycielka historii w obydwu szkołach w Kamionce Wielkiej. W „Gminnych Wieściach” pisze o ludziach, którzy odeszli, o czasach dawnych, bohaterach narodowych i tragicznych losach Polaków, aby tę historię zachować ich od zapomnienia.

Michał Kazimierz Żak

Doktor nauk technicznych, nauczyciel akademii. Rodowity kamionczanin, absolwent Politechniki Warszawskiej, wykładowca na kilku wyższych uczelniach. Wspólnie z Romanem Kostanecem opracowali obszerną monografię Kamionki Wielkiej w 650-lecie jej istnienia opierając się na licznych fotografiach, wiarygodnych wywiadach i dokumentach. Jest to bardzo ważny dokument dla przyszłych pokoleń. Zawodowo związany z Krakowem ale sercem z Kamionką Wielką, posiada tutaj własny dom letniskowy i zawsze powraca „jak ptaki do swoich gniazd”.

Anna Ziobrowska

Dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej. Jej zasługą jest wzorowo prowadzona czytelnia ciągle wzbogacana w nowości wydawnicze, bogaty księgozbiór, współpraca ze szkołami na terenie gminy, organizowanie olimpiad i konkursów pięknego czytania, różnych grup wiekowych odczyty i spotkania literackie. Z jej inicjatywy powstał „Klub Seniora” i ma tu swoje stałe miejsce spotkań. Przewodniczącą klubu jest pani Zofia Pawłowska, która ambitnie i z oddaniem kieruje klubem.

Zofia Pawłowska

Emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej, prezes „Klubu Seniora” cieszącego się dużą popularnością, dzięki bogatemu programowi rozrywkowemu jak wyjazdy do teatru, wycieczki, odczyty i wspaniała grupa teatralna daje wiele radości dla mieszkańców wsi na różnych uroczystościach, a satysfakcję wykonawcom-prawdziwym artystom „młodym seniorom”.

Bogumiła Kmak

Były sołtys wsi aktywna i ofiarna współpracująca ze środowiskiem i spiesząca z pomocą w kłopotach gospodarczych ludzi. Za jej kadencji miała miejsce groźna powódź z osuwiskami, która wyrządziła wiele szkód, zniszczyła drogi, przepusty, plony i domostwa.

Bartłomiej Kłębczyk

Obecny sołtys wsi oddany całym sercem pełnionej funkcji, emerytowany górnik. Żyje życiem wsi, spieszy z pomocą jej mieszkańcom, zawsze uczynny, ogólnie lubiany. Powrócił w rodzinne strony, gdzie ma dom.

Józef Trojan

Założyciel i dyrygent chóru kościelnego, organista w kościele MBNP, instruktor i akompaniator Zespołu Regionalnego „Skalnik” (członek zespołu od najmłodszych lat). Kolędy i pastorałki opracowane muzycznie przez niego i prezentowane w okresie Świąt Bożego Narodzenia są w kościele przepięknym koncertem, dla którego to ludzie specjalnie przyjeżdżają.

Na zakończenie uroczystości wójt gminy pan Kazimierz Siedlarz składając wszystkim noworoczne życzenia powiedział piękne słowa: „Umiejmy okazywać sobie życzliwość i uśmiechać się do siebie. Podajmy sobie ręce - umiejmy przebaczać”.

Bogusława Kłębczyk

Kolędowanie zakończone



Kolędnicy "Z gwiazdą" z Boguszy

Tradycją od wielu pokoleń we wsiach Małopolski jest „chodzenie po kolędzie” w okresie świąt Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli. W tym to okresie do domostw przybywają grupy kolędnicze z życzeniami, kultuwując zwyczaje i obrzędy ludowe, wierzenia i gesty magiczne, teksty kolęd i pastorałek oraz składanych życzeń, które odchodzą w zapomnienie.

Aby świąteczne obrzędy przetrwały Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej od wielu lat organizuje Gminny Przegląd Grup Kolędniczych, dając możliwość autentycznym kolędnikom zaprezentowania się szerokiej publiczności. Tak więc 22 stycznia na scenie Wiejskiego Domu Kultury w Mystkowie zaprezentowały się w gminnym przeglądzie grupy kolędnicze z terenu Gminy Kamionka Wielka oraz grupa z Gminy Nawojowa. W tegorocznym Przeglądzie uczestniczyło 14 grup kolędniczych w tym: 5 dziecięcych, 3 młodzieżowe i 6 dorosłych. Nad całością prezentacji czuwała Komisja Artystyczna pod przewodnictwem Magdaleny Kroh- etnografa oraz Marii Załuskiej – także etnografa i Józefa Bartusiaka – muzyka. Nagrodzono następujące grup:

Kat. dziecięca:

I miejsce przyznano grupie „Z gwiazdą” z WDK w Mystkowie
II miejsce zdobyła grupa „Draby” z Mystkowa

Trzy III miejsca otrzymały grupy: „Szczodroki” ze SP w Boguszy, „Draby” z Mszalnicy, „Z szopką”

z Mystkowa

Kat. młodzieżowa:

I miejsce otrzymała grupa „Herody” z Mszalnicy

Dwa II miejsca przyznano grupom: „Draby” z Boguszy i „Draby” z Królowej Górnej.

Kat. dorosłych:

Trzy pierwsze miejsca zdobyły grupy: „Z gwiazdą” z Boguszy, „Draby” z Mystkowa, „Z gwiazdą” z Mszalnicy

II miejsce przyznano grupie „Herody” z Nawojowej

Dwa III miejsca otrzymały grupy „Z gwiazdą” z Królowej Górnej i „Z turoniem” z Mystkowa.

Na Powiatowy Przegląd Grup Kolędniczych komisja zakwalifikowała zdobywców I i II miejsc w poszczególnych kategoriach.

24 stycznia na deskach sceny w Mystkowie po raz XI zagościły grupy kolędnicze z terenu powiatu nowosądeckiego biorące udział w Powiatowym Przeglądzie Grup Kolędniczych „Sądeckie Kolędowanie”. Przez całą sobotę na scenie pojawiały się barwne grupy, a to: Herody, Draby, Szczodroki, Trzej Królowie, Z konikiem, Z turoniem, Z gwiazdą, Z szopką, Pasterze.

22 grupy kolędnicze w tym 6 dziecięcych, 7 młodzieżowych i 9 dorosłych oceniła Komisja Artystyczna pod przewodnictwem Magdaleny Kroh - etnografa oraz Józefa Barusiaka – muzyka i dr hab. Stanisława Węglarza – etnologa, która dokonała oceny merytorycznej i postanowiła nagrodzić:

1. Kategoria grup dziecięcych

I miejsce otrzymuje grupa kolędnicza: „Trzej Królowie” z Rąbkowej
II miejsce otrzymuje grupa kolędnicza: „Z gwiazdą” z Mystkowa
III miejsce otrzymuje grupa kolędnicza: „Z turoniem” z Podegrodzia

- trzy równorzędne wyróżnienia otrzymują grupy kolędnicze: „Herody” z Mszalnicy „Trzej Królowie” z Cieniawy, „Draby” z Mystkowa.

2. Kategoria grup młodzieżowych

- dwa równorzędne I miejsca otrzymują grupy kolędnicze: „Herody” z Marcinkowic, „Draby” z Boguszy
- pięć równorzędnych II miejsc przyznano grupom kolędniczym: „Herody” z Łącka, „Draby” z Gródku, „Herody” z Łososiny Dolnej, „Herody” z Mszalnicy, „Draby” z Królowej Górnej.

Na Ogólnopolskie Spotkania Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych „Pastuszkowe Kolędowanie” w Podegrodziu Komisja zakwalifikowała pięć grup kolędniczych w kategoriach dziecięcej i młodzieżowej: „Trzej Królowie” z Rąbkowej, „Herody” z Marcinkowic, „Z gwiazdą” z Mystkowa, „Z turoniem” z Podegrodzia, „Draby” z Boguszy.

3. Kategoria grup dorosłych

trzy równorzędne I miejsca otrzymują grupy kolędnicze: „Z gwiazdą” z Mszalnicy, „Herody” z Podegrodzia, „Draby” z Mystkowa
cztery równorzędne II miejsca otrzymują grupy kolędnicze: „Draby” z Ptaszkowej, „Z turoniem” z Podegrodzia, „Z szopką” z Marcinkowic, „Z gwiazdą” z Boguszy

dwa równorzędne III miejsca otrzymują grupy kolędnicze: „Z turoniem” z Binczarowej, „Herody” z Nawojowej.

Na Ogólnopolski Przegląd Grup Kolędniczych „Karnawał Góralski” w Bukowinie Tatrzańskiej Komisja zakwalifikowała następujące dorosłe grupy kolędnicze: „Draby” z Ptaszkowej, „Z turoniem” z Podegrodzia, „Z szopką” z Marcinkowic, „Z turoniem” z Binczarowej, „Herody” z Nawojowej, „Z gwiazdą” z Boguszy, „Draby” z Mystkowa, „Z gwiazdą” z Mszalnicy.

Każdego mieszkańca naszej gminy powinny cieszyć sukcesy naszych grup kolędniczych na ogólnopolskich przeglądach, gdzie zdobyły miejsca pucharowe.

Popisy kolędników w Ogólnopolskim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych „Pastuszkowe Kolędowanie” w Podegrodziu zakończyły się następująco: dziecięca grupa „Z gwiazdą” z Mystkowa otrzymała jedno z III miejsc, natomiast młodzieżowe „Draby” z Boguszy nagrodzono jednym z I miejsc,

Natomiast prezentacje dorosłych grup, które rywalizowały w ramach „Góralskiego Karnawału” w Bukowinie Tatrzańskiej również zostały docenione przez komisję artystyczną i wróciły z miejscami medalowymi: „Draby” z Mystkowa i „Z gwiazdą” z Mszalnicy nagrodzono II miejscem, natomiast grupa „Z gwiazdą” z Boguszy zdobyła III miejsce.

G.M.

Fot. M. Bieszczad i K. Ogorzałek



Wspólne zdjęcie nagrodzonych grup



Zespół Regionalny "Skalnik"



"Draby" z Mystkowa



Kolędnicy "Z gwiazdą" z Mszalnicy

SP Nr 1 w Kamionce Wielkiej

Władysław Jagiełło – nasz Patron



*„... Ten człowiek, któremu
w walce niebo sprzyja, a sprzy-
sieżone dmą mu żagle wiatry”.*

(Jan Długosz)

4 marca 2015 r. Społeczność szkolna Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnym w Kamionce Wielkiej obchodziła uroczystość dnia patrona szkoły -Władysława Jagiełły. Uroczystą akademię otworzył Dyrektor Szkoły mgr Krystyna Skrzypiec. Rozdano nagrody w różnych konkursach:

Najmłodsi uczniowie klasy 0-III wykonali pracę plastyczną pt. „Portret Władysława Jagiełły”. W tej konkurencji najwyższe lokaty otrzymali:

I miejsce Julia Pazgan kl. I a

II miejsce Julia Kmak kl. II a

III miejsce Aleksandra Kowalska kl. III

Wyróżnienie przyznano Kacprowi Papiszowi.

Ogółem wpłynęło 25 prac, które oceniały mgr Marta Kocemba i mgr Beata Dąbrowska.

W II kategorii uczniowie kl. IV-VI wzięli udział w konkursie ortograficznym pt.

„Na królewskim dworze”.

I miejsce Wiktoria Michalik VI b

II miejsce Kinga Poremba V b

III miejsce Weronika Górka VI b

Nagrody wręczył organizator mgr Bogdan Jasiń-

ski wraz z mgr Marią Kielbasą.

W III kategorii zaprezentowali się uczniowie gimnazjum tworząc prezentację komputerową pt. „Władysław Jagiełło życie i działalność”

I miejsce zajął Miłosz Zieliński II a.

Wyróżnienie otrzymała: Patrycja Kruczek kl. I b
Nagrody wręczyli : mgr Barbara Szarek i mgr Małgorzata Wójs.

Następnie uczniowie wysłuchali montażu słowno-muzycznego pt. „Spotkajmy się pod Jagiełłą” Wystąpili uczennice klasy VI i gimnazjaliści klas III. Przygotowany przez mgr Alinę Sułkowską i mgr Beatę Filipowicz.

Władysław Jagiełło

„Przez blisko pół wieku dzierżył jabłko i berto Królestwa Polskiego „

OSTATNI POGAŃSKI WŁADCA W EUROPIE

Aktem w Krewie w 1385 roku zobowiązał się w zamian za rękę Jadwigi królowej Polski, przyjąć wraz z braćmi i całą Litwą chrześcijaństwo w obrządku łacińskim, a ziemię Litwy i Rusi Litewskiej na zawsze przyłączyć do Korony Królestwa Polskiego. W 1386 r. przyjął chrzest, poślubił Jadwigę i został królem Polski.

TAK PISAŁ O WŁADYSŁAWIE JAGIELLE JEGO BIOGRAF JAN DŁUGOSZ

„Budowę ciała miał składną i przystojną, wejście wesole. Na trudy zimno upały, zawieje i kurzawy nad podziw był cierpliwy. W ubiorze

i zewnętrznej postawie skromny. Do rozlewu krwi w ludziach umiał dostrzec cnoty i nie zawiścią, ale przychylnością mierząc czyny i zasługi, swego rycerstwa, każdą sprawę chwalebna czy to na wojnie, czy podczas pokoju spełnioną chętnie nagradzał...”

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM HISTORYCZNYM

Za panowania Władysława Jagiełły była bitwa pod Grunwaldem zakończona klęską wojsk krzyżackich. Datę 15 lipca 1410 r. należy do kilku najważniejszych dat w historii Polski, które weszły do historii powszechnej. Zwycięstwo nad krzyżakami rozślawiło w świecie imię Polski i jego króla. Przed bitwą pod Grunwaldem Władysław Jagiełło miał nadzieję na zawarcie pokoju, aby nie przelewać na darmo krwi rycerzy. Jednak Ulrich von Jungingen przesłał mu poselstwo, które przywiozło polskiemu władcy dwa nagie miecze. Król miał wtedy powiedzieć „Mieczów ci u nas dostatek ,ale i te przyjmuję jako wróżbę zwycięstwa, które mi sam Bóg przez wasze ręce zsyła”

WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO PANOWAŁ ŁĄCZNIE 57 LAT Z CZEGO 48 LAT W POLSCE najdłużej ze wszystkich polskich monarchów. Dziś spoczywa w najbardziej godnym miejscu – Katedrze na Wawelu w Krakowie.

Beata Filipowicz

Fot. Marta Kocemba